Cena 15 gr. | Należytość pocztową opłacono ryczałtem | Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Florjańska 8 I p. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł bez dostawy tj. przy odbiorze w kas torach wydawn. miesięcznie . 350 zł.

Rok VII. | Kraków-Lwów, piątek 16 marca 1934 r. | Nr. 73 ABC

„Gry cywilne" pp. Premjerów pomajowych

Tajemnica narad w Belwederze

zaczyna się wyjaśniać

WARSZAWA, 14. 3. (Tel. wł. G.) Tajemnica konferencji w Belwederze zaczyna się zwolna wyjaśniać.

W kołach sanacyjnych utrzymują, że nie mówiono tam ani o zmianie rządu, ani o reformie Konstytucji, lecz że przedmiotem konferencji były t. zw. gry cywilne. Podobnie jak istnieją gry wojenne, w których prowadzący je daje swym podkomendnym do rozwiązania pewne problemy, tak samo istnieć mogą gry cywilne, polegające na roztrząsaniu najważniejszych zagadnień taktyczno-politycznych i programowych drogą zapytań i odpowiedzi.

Otóż podobno przedmiotem narad byłych premjerów pomajowych w Belwederze miała być właśnie taka gra cywilna.

Pułkownicy są przemęczeni?

W związku ze zmianą rządu, której termin wyznaczają na sobotę 17 bm., krążą pogłoski, że sprawa ta wywołała rozbieżność zdań w obozie rządzącym. Jedni bowiem uważają, że powinna być utrzymana

dotychczasowa metoda, polegająca na „zmianie warty"

i że może tu wchodzić w grę jedynie grupa kilku ludzi, którzy są przeznaczeni do tego, aby kolejno piastowali tekę szefa rządu, natomiast inna grupa wystąpiła z pogłoskami, że

po 8 latach należałoby sięgnąć po nowe, niezużyte siły.

Zwłaszcza nowa Konstytucja i wprowadzenie jej w życie wymaga, zdaniem tych osób, nowych sił do zmiany ustroju.

Jeżeli chodzi o personalne pogłoski, związane z zapowiedzianą zmianą rządu, to nadal na plan pierwszy wysuwa się

nazwisko płk. Prystora,

o którym mówiono, że już od kilku tygodni zaznajamia się z obecną sytuacją gospodarczą i finansową, przygotowując się do powrotu na swoje dawne stanowisko.

Obok tego powtarzają się nazwiska pułkowników Becka i Pierackiego.

Wczoraj zwrócono uwagę, że min. Beck, który dłuższy czas, jak mówiono, był chory, nagle zjawił się w Sejmie i przez cały dzień w gabinecie ministerjalnym odbywał kolejno narady z posłami, odgrywającymi wybitniejsze role w B. B.

Jeżeli chodzi o zmiany na innych stanowiskach ministerjalnych, to o zmianach tych jeszcze się wcale nie mówi i ogólnie przypuszczają, że nie będą one wielkie.

Elastyczna ustawa

WARSZAWA, 14. 3. (Tel. wł. G.) Mimo, że Sejm zakończył właściwie wczoraj swoje prace, a nawet marszałek Świtalski złożył już o nich sprawozdanie Prezydentowi Rzplitej na odbytej audjencji, dziś w południe

zebrała się sejmowa Komisja Konstytucyjna i uchwaliła projekt ustawy o niedopuszczalności łączenia niektórych stanowisk i czynności — z wykonywaniem mandatu poselskiego lub senatorskiego.

Projekt ten został opracowany na podstawie zgłoszonego przed rokiem jeszcze przez Klub Narodowy wniosku, odbiega on jednak daleko od intencji wnioskodawców, a rozpraszając różne, przepisy nadal całej ustawie

dużą elastyczność.

Wykazywali to w dyskusji posłowie z opozycji, przedewszystkiem pos. **Komarnicki, Winiarski** i **Trampczyński** z Klubu Narodowego. Postawili też szereg poprawek, zmierzających do przywrócenia ustawie dawnych tendencji, jednakowóż wszystkie te wnioski BB odrzuci i ustawę uchwalono według projektu referenta pos. **Jeszkego z BB.**

Narazie jednak jest to rzecz mało aktualna, gdyż projekt spocznie jeszcze przez dłuższy czas, zanim dostanie się na plenum Sejmu.

Proces szpiegowski

WARSZAWA, 14. 3. (tel. wł. G) Dziś w sądzie okręgowym wznowiony został proces pary szpiegowskiej Marji Ogórek i Ernesta Drzazgi. Proces toczy się przy drzwiach zamkniętych.

Wyrok zapadnie prawdopodobnie dziś późnym wieczorem lub jutro. — Obojgu oskarżonym grozi kara śmierci.

Nagły skon w pociągu

Kraków, 15 marca.

Dnia 13 bm. około godz. 8.20 w pociągu osobowym Nr. 722 na przestrzeni pomiędzy stacjami Grodkowice — Kłaj zmarł nagle na udar serca Dyląg Wojciech, lat 64, robotnik, zamieszkały w Bochni. Wagon ze zwłokami odczepiono na stacji Kraków-Płaszów. Po dokonaniu oględzin lekarskich zwłoki odstawiono od Instytutu medycyny sądowej.

Zawiadomienie o wizycie min. Barthou

WARSZAWA, 14. 3. (PAT) Rząd francuski zawiadomił min. Becka, że min. spraw zagranicznych Francji p. Barthou udaje się z oficjalną wizytą do Warszawy w kwietniu br. dając przytem wyraz nadziei, że kontakt ten przyczyni się do wzmocnienia współpracy między obu sojuszniczemi krajami. Minister Beck wyraził żywe zadowolenie rządu polskiego z powodu zamierzonej wizyty i zaznaczył, że podziela całkowicie pogląd min. Barthou co do jej znaczenia.

Zaproszenie dla jeźdźców polskich

LONDYN, 14. 3. (PAT) Amerykański związek jeździecki zaprosił na międzynarodowe zawody hippiczne, które się odbędą w listopadzie br. w Nowym Jorku nast. państwa europejskie: Włochy, Polskę i Szwecję.

DZISIEJSZA POGODA

Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 15. bm.: Zachmurzenie zmienne z zanikającemi drobnemi opadami, głównie na wschodzie kraju. Temperatura bez większych zmian. — Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i południowe.

Nowy konflikt prawny

Senat otrzymał tezy konstytucyjne z poprawkami

WARSZAWA, 14. 3. (Tel. wł. G.) Dziś o godz. 4 popoł. odbyło się posiedzenie senackiej Komisji Konstytucyjnej, na którem odbyć się miał wybór referenta projektu ustawy o zmianie Konstytucji. Okazało się przy tej sposobności, że

uchwała sejmowa z dnia 26 stycznia przybyła do Senatu w nieco zmienionym stanie, co stanowi nowy konflikt prawny.

Mianowicie

27 teza pos. Cara

brzmiała: „Sejm składa się z posłów wybranych w głosowaniu powszechnem, tajnem, równem, bezpośredniem i stosunkowem. (kwestję wprowadzenia tych przymiotników do Konstytucji, czy też przeniesienia niektórych z nich do ordynacji wyborczej pozostawiam do rozważenia)".

Otóż całe zdanie w nawiasie, które znajdowało się w ustawie sejmowej zostało w druku przeznaczonym dla Senatu opuszczone. Pozatem w druku sejmowym dokonano jeszcze kilku drobniejszych zmian.

Oświadczenie prezesa senackiego Klubu Narodowego

Na dzisiejsze posiedzenie Komisji przybyli bardzo licznie nietylko jej członkowie, ale i inni senatorowie a także i posłowie. Na wstępie obrad przewodniczący sen. **Targowski** z BB. odczytał pismo sen. St. **Głąbińskiego** przesłane przed dwoma miesiącami do Komisji.

W piśmie tem sen. Głąbiński zastrzegł się przeciwko omówieniu tez konstytucyjnych oraz przeciwko wybraniu znawców, a mianowicie posłów Sławka, Makowskiego i Cara. Zastrzegł się również przeciw dokonaniu tego przed uchwaleniem wniosku w Sejmie.

Sen. Targowski starał się wykazać, że uchwała o rzeczoznawcach w Komisji nie wykracza się przeciw regulaminowi.

Na to sen. Głąbiński raz jeszcze powtórzył swoje zarzuty, twierdząc, że dla wniosków, nie będących projektem ustawy, nie może się odbywać posiedzenie oficjalne Komisji bez zgody wszystkich członków. Przechodząc do sprawy będącej na porządku dziennym sen. Głąbiński zażądał od przewodniczącego wyjaśnienia, czy w piśmie marszałka Sejmu przesłanem marszałkowi Senatu wraz z projektem Ustawy Konstytucyjnej znajduje się stwierdzenie, że w myśl art. 125 Konstytucji uchwała komisyjna zapadła w przepisanym komplecie 222 posłów. Nadto sen Głąbiński zarzucał, że

przesłany obecnie senatorom projekt ustawy konstytucyjnej nie zgadza się w kilku ważnych punktach z tym projektem, który został uchwalony przez Sejm i znajduje się w sprawozdaniu sejmowej Komisji Konstytucyjnej. Z tego powodu należy również zażądać od marszałka Sejmu wyjaśnienia na jakiej podstawie te zmiany zostały dokonane, ponieważ jedynie pełny Sejm byłby kompetentny do przeprowadzenia zmian uchwalonych w ustawie.

Sen. Targowski oświadczył, że w piśmie marszałka Sejmu niema stwierdzenia kompletu, jest tylko zawiadomienie o zapadłej uchwale. Sen. **Woźnicki** z Klubu Ludowego zwrócił uwagę, że projekt przesłany senatorom oprócz punktów wskazanych przez sen. Głąbińskiego różni się od projektu uchwalonego przez Sejm także całym szeregiem przecinków i średników, która zmieniają sens uchwały. Dlatego nie można się zgodzić na to, ażeby projekt mógł być podstawą obrad Senatu.

Mówca zgłasza wniosek o przejście nad projektem do porządku dziennego.

Na tamsamem stanowisku stanęła senatorka **Kluszyńska** z PPS. Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek sen. Woźnickiego, który został odrzucony głosami BB.

Uzupełnienie składu rzeczoznawców

Sen. Głąbiński zastrzegł sobie, że przed merytoryczną rozprawą nad projektem ustawy przedstawi wniosek w sprawie braku w Sejmie kompletu potrzebnego do powzięcia uchwały konstytucyjnej. Nadto wniósł o uzupełnienie liczby trzech znawców powołanych przez Komisję przed kilku tygodniami trzema profesorami prawa konstytucyjnego, a mianowicie prof. Starzyńskim, Bobrzyckim i Komarnickim.

Wskazał przytem, że trzej znawcy po-

(Dalszy ciąg obok.)

wołani przez Komisję są wnioskodawcami, więc muszą popierać projekt ustawy, a chodzi o wyświetlenie tej sprawy z innego stanowiska. Sen. Woźnicki domagał się również powołania b. marszałka Sejmu Rataja.

Wniosek sen. Głąbińskiego uchwalono większością głosów, gdyż paru senatorów z BB. głosowało z całą opozycją za wnioskiem.

Inni głosowali przeciw. Wniosek sen. Woźnickiego odrzucono.

Plan socjalistyczny a warstwy średnie

Socjalizm, pragnący dziś zdystansować komunizm i niejako odemścić się na nim za długi, bo ciągnący się od końca wojny światowej okres niepowodzeń — zamierza teraz działać radykalnie pod względem metod i zdecydowanie co do planu i celu.

Z kwestją metod uporał się socjalizm łatwo: stanął na gruncie dyktatury socjalistycznej.

Z planem sprawa jest bardziej skomplikowana. Nie używa wprawdzie socjalizm terminu dyktatura proletarjatu, który widnieje jako naczelne przykazanie w dziełach Marksa i Engelsa, jednak, jak mamy wrażenie, nie dlatego, żeby się odróżnić od komunizmu, lecz raczej dlatego, że dyktatura proletarjatu nie udała się nigdzie poza Rosją. Prawda, nie udała się komunistom, ale pod tym względem socjaliści są dość trzeźwi, żeby się łudzić iż uda im się to, co nie powiodło się komunistom.

Analiza rewolucji komunistycznej w Rosji poszła już dość daleko i już dziś niemal wszyscy rozumieją, że rewolucja w Rosji była możliwa, gdyż oprócz robotnika był za nią kupiec, rzemieślnik, inteligent i chłop. Wszystkie ostatnie kategorje poparły rewolucję komunistyczną swoim nastrojem... na swoją zgubę. Nie zmienia to jednak stanu rzeczy: co bowiem było potem, nie miało wpływu na nastrój początkowy, nastrój rewolucyjny klas średnich, które dopiero w przyszłości miały być srogo oszukane.

Ale nauka rosyjska dała dużo do myślenia warstwom średnim u innych narodów. Już miały się one na baczność. Nietylko nie poparły komunizmu, ale stały się podstawą do reakcji przeciw niemu.

Widzą to dziś socjaliści, ostatnio zrewolucjonizowani i wyprzedzający komunizm i dochodzą do wniosku, że rewolucja oparta tylko o warstwę ściśle robotniczą jest niemożliwa. Postanawiają przeto pozyskać warstwy średnie. W jaki sposób?

Tu zjawia się plan opracowany przez socjalistę belgijskiego Mana, tzw. stąd plan Mana, o którym ostatnio bardzo się dużo mówi i pisze w kołach socjalistycznych. Plan ten polega na rozgraniczeniu tego, co ma być upaństwowionem, od tego, co ma pozostać nadal prywatną własnością. Ta ostatnia własność ma pozostać jako własność drobna, jako własność klas średnich. Natomiast wszystko inne ma ulec socjalizacji.

Socjalizm jest pewny, że ten plan jest znakomity i że warstwy średnie zostaną nim i uspokojone co do swej własności i pozyskane na rzecz socjalizmu w innych dziedzinach. Socjaliści nadto głoszą, że ich ustrój w odróżnieniu od ustroju komunistycznego, będzie ustrojem wolnościowym, że tedy dyktatura socjalistyczna nie będzie musiała być stałą, bo jej istnienie zostanie ograniczone tylko do czasu przeprowadzenia socpalizacji wielkiej własności. Następnie będzie już wolność i braterstwo drobnych posiadaczy z urzędnikami zsocjalizowanego gospodarstwa państwowego.

Przechodząc do krytyki powyższego planu socjalistycznego, trzeba przedewszystkiem zauważyć, że nie jest on nowy, że praktyka już wyprzedziła tu teorję. Zwie się on poprostu etatyzmem i zna go szereg państw. Klasycznym przykładem rozwoju tego systemu jest Polska. Na przykładzie tedy Polski możemy zupełnie konkretnie mówić o jego brakach i wadach.

Oto w państwach etatystycznych ta część gospodarki, która jest albo zsocjalizowana (przedsiębiorstwa państwowe, licznie rozbudowane) albo pozostaje we współpracy i pod kontrolą państwa (kartele, trusty, wielka własność rolna), jest stale deficytowa. Niedobory tej gospodarki pokrywa się podatkami, a podatki się ściąga z tej części gospodarstwa, która jest jeszcze w rękach prywatnych, czyli głównie kosztem dochodów warstw średnich.

Oczywiście warstwy średnie zadowolone z tego stanu rzeczy nie są, a ponieważ ich niezadowolenie jest znane, tendencją etatyzmu jest tworzenie nowych placówek, bo na nich można osadzić ludzi uzależnionych i w ten sposób przeciwstawiać się niezadowoleniu warstw średnich.

Jest to logika rzeczy. Gdzie tu jednak miejsce na wolność? Ona jest niemożliwa, gdyż ta wolność, oparta na niej krytyka i umożliwione przez nią działanie kierują się przeciw etatyzmowi.

Etatyzm i wolność — są to rzeczy wzajemnie się wyłączające. Dyktatura socjalistyczna „przejściowa", zamieniłaby się na stałą. Rozumieją to dobrze warstwy średnie i dlatego mało jest danych, żeby wzięły one udział w przebudowie społecznej proponowanej przez socjalizm, który wszedł na drogi lewicowego faszyzmu, czy socjalistycznej dyktatury.

Kierunek rozwoju jest przeciwny: pójdzie on po linji przeciwstawiającej się etatyzmowi, tam gdzie się on rozplenił. I tę właśnie linję poprą warstwy średnie.

Ś.

Przebudowa społeczeństwa
i położenie inteligencji

II.

Wobec procesu, wynikającego z głębokich przyczyn dziejowych i prowadzącego do szybkiego zmniejszenia liczby ludzi t. zw. zawodów inteligentnych, panującem dotychczas stanowiskiem jest opieranie się mu wszelkiemi sposobami. I rządy, i organizatorzy życia społecznego robią wszystko, żeby utrzymać jak największą ilość inteligencji, pomimo, że wytwórczość krajów spada i zubożenie ich postępuje. Ta polityka szybko niszczy warstwy wytwórcze: inteligencja w znacznej części staje się pasorzytem, wyciskającym z tych warstw ostatnie soki. Zmusza to, między innemi, do takiego zwiększania podatków, że ludność w krótkim czasie przestanie je wytrzymywać, i musi się skończyć katastrofą. Skończy się to tak, jak wszelkie próby walki z tem, co rozwój życia czyni koniecznością.

Jest ta polityka wyraźnem niszczeniem przyszłości narodu.

Jedynem wobec tego procesu stanowiskiem uczciwem, obywatelskiem, jest przystosowanie się do niego tak, żeby uchronić kraj od niszczenia jego sił żywotnych, jego wytwórczości, zapewnić mu rozwój życia, na zdrowych materjalnych i moralnych zasadach oparty. Musi przedewszystkiem nastąpić głęboka reforma pojęć, panujących w społeczeństwie o wartości różnych rodzajów pracy i hierarchji zawodów w społeczeństwie.

Zawody, nie mające tytułu inteligentnych, wymagają często o wiele więcej zalet umysłu i charakteru, zapewniają człowiekowi stanowisko niezależniejsze i często materjalnie lepsze. O ileż więcej jest człowiekiem ten, kto swoją inicjatywą, przedsiębiorczością i pracą staje na własnych nogach materjalnie i moralnie i nawet organizuje pracę dla innych, niż zawieszony na posadzie inteligent, który przez pewną ilość godzin dziennie bezmyślnie odrabia t. zw. kawałki.

Ta przemiana pojęć pod wpływem konieczności już się zaczyna odbywać, ale ludzie, którzy dają jej przykład, są jeszcze wyjątkami. Ogół nie chce zrozumieć tego, co się dziś dzieje i młodsze pokolenia jeszcze przygotowują się do życia w warunkach, które już minęły.

Rozpęd w kierunku szybkiego zwiększania liczby inteligencji inercyjnie trwa dalej. Przybywa jej ciągle ze wszystkich warstw społecznych. Przerażającą ciasnotę w zawodach inteligentnych zwiększają w olbrzymim stopniu dwa fakty: coraz szybciej wyrasta inteligencja z pośród żydostwa — dziś w stosunku do jego liczby o wiele szybciej, niż z pośród społeczeństw europejskich; z drugiej strony, od wojny światowej do zawodów inteligentnych rzuciły się w wielkiej liczbie kobiety.

Tak, pole pracy i zarobku w zawodach inteligentnych kurczy się i będzie się kurczyło szybko w dalszym ciągu, a liczba kandydatów do tych zawodów, miast zmniejszać się, rośnie z piorunującą szybkością.

Konieczna tedy jest, zarówno dla dobra jednostek, jak dla dobra kraju, szybka ewolucja w pojęciach społeczeństwa i w dążeniach jednostek do znalezienia miejsca w życiu. I konieczny jest przewrót w polityce rządów, idących wbrew nakazom życia i dobra narodów.

W Polsce przebudowa społeczna, wynikająca z bankructwa organizacji gospodarczej świata, na której czele stała Europa, ma o wiele mniej do zniszczenia, niż w wielkich krajach zachodnich, przemysłowych i handlowych. Jednej tylko warstwie grozi ona nie mniej, ale bodaj więcej nawet, niż w wielu innych krajach. Tą właśnie warstwą jest inteligencja. Przerost jej liczebny u nas nastąpił z przyczyn, o których mówiłem już dawniej i które niezawodnie będą wyświetlone w dalszej dyskusji. W przyszłości kraj nasz, ze względu na swą prostszą od wielu innych strukturę gospodarczą, która dziś się jeszcze upraszcza, i ze względu na swą, niższą, niż na Zachodzie, zamożność, będzie mógł utrzymać mniejszą o wiele, niż dziś jej ilość. Mam głębokie przekonanie, że dzisiejsza katastrofa naszej inteligencji jest tylko słabą zapowiedzią tego, co nas czeka jutro, zwłaszcza, jeżeli nie zmienimy swego sposobu myślenia i postępowania.

Przystosowanie naszego życia do tego wielkiego procesu dziejowego, który tu pokrótce starałem się wyjaśnić, jest pierwszorzędnem zadaniem obecnej doby. Nie może ono wszakże zasłaniać nam wielkich zadań w sprawie położenia i roli inteligencji polskiej, wynikających z przyczyn miejscowych z warunków i położenia naszego kraju w obecnej dobie.

Mamy tu przedewszystkiem dwa ogromnej wagi zagadnienia.

Pierwsze obejmuje stanowisko inteligencji polskiej w Polsce, umniejszanie i obniżanie jej przez zalew żydowski, nietylko materjalnie niszczący naszą inteligencję, ale i moralnie ją rozkładający.

Drugie wynika z niedorzecznego faktu skupiania się inteligencji w wielkich ośrodkach, przedewszystkiem w stolicy, podczas gdy prowincja ma jej zamało, gdy tam jest jeszcze dla niej sporo pola do zarobkowania — często skromnego: lepsze wszakże skromne zarobkowanie, niż bezrobocie i nędza lub tak częste dziś życie w dojrzałym wieku, nawet po ożenieniu się, na łasce rodziców. Wynikiem tego jednocześnie jest zbyt słabe tętno życia prowincji i brak sił do wprowadzania tego życia w dzisiejszej przełomowej dobie na nowe drogi.

Czas już ostatni do poważnego zajęcia się temi zagadnieniami, których rozwój zależy przedewszystkiem od nas samych, od naszego rozumu i energii. Zająć też one muszą pierwsze miejsce w rozpoczynającej się dziś dyskusji.

Trudne położenie geograficzne Polski nauczyło nas skupiać swą uwagę na niebezpieczeństwach zewnętrznych. W ostatnich wszakże czasach czynniki od nas niezależne zmieniły tak położenie naszych głównych sąsiadów, że zmuszeni są główną energję swoją zwrócić w innych kierunkach, że korzystniej jest dla nich na dłużej lub krócej żyć z Polską w pokoju. Taką chwilę, która, niewiadomo, jak długo będzie trwała, Polska, pod grozą wielkich niebezpieczeństw zewnętrznych na przyszłość, musi wyzyskać dla wzmocnienia się wewnętrznego. Jeżeli ją prześpimy, historja surowo nas ukarze.

W tej chwili największe niebezpieczeństwa dla Polski tkwią nawewnątrz, w tem, co ją materjalnie i moralnie niszczy. Jednem, nie najmniejszem z nich jest obecne położenie naszej inteligencji i jej najbliższa przyszłość. Jeżeli jesteśmy coś warci, to nasza bezmyślność i bezczynność wobec tego zagadnienia musi się dziś skończyć.

ROMAN DMOWSKI

Realizacja programu narodowo-socjalistycznego

W Londynie, w „Chatham House", wygłosił z końcem zeszłego roku profesor Arnold **Bergsträsser**, zwolennik hitleryzmu, odczyt

o polityce ekonomicznej rządu niemieckiego.

W dyskusji jeden z obecnych, p. Rennie Smith, interpelował prelegenta o stan wykonania sławnych „Dwudziestu Pięciu Punktów", owego programu ruchu narodowo - socjalistycznego, którego piętnastolecie obchodzono niedawno w Niemczech. W szczególności p. Rennie Smith zapytał się, **co się stało z punktem 11, który zapowiadał zniesienie niezapracowanego dochodu i kres „niewoli procentu"; dalej z punktem 12, co do konfiskaty zysków wojennych; z punktem 13 w sprawie upaństwowienia trustów i karteli; punktem 14, co do usunięcia domów towarowych i zastąpienie ich przez małe przedsiębiorstwa; punktem 17, który zapowiadał reformę rolną, wywłaszczenie, zniesienie renty gruntowej; wreszcie z punktem 18, co do kar na tych, którzy osiągnęli nadmierne zyski i lichwiarzy.**

Prof. A. Bergsträsser w odpowiedzi oświadczył, że od czasu sformułowania tego programu w r. 1919 **położenie wielce się zmieniło.** Według p. Bergsträssera, jeden z głównych autorów tego programu, **p. G. Feder, nie jest już wyznawcą zniesienia procentu od kapitału, lecz tylko redukcji stopy procentowej.** Zyski wojenne już znikły i sprawa ich konfiskaty straciła swoją aktualność. W sprawie upaństwowienia trustów i karteli jeszcze nie zapadły decyzje. **Socjalizm nowego państwa ma inne skuteczniejsze sposoby działania, niż upaństwowienie karteli i trustów.** Ze względu na położenie ekonomiczne i dobro robotników **wstrzymano akcję, zmierzającą do zastępywania domów towarowych przez mniejsze sklepy.**

Wywłaszczenie w rolnictwie nie jest aktualne, gdyż

dobrowolna podaż ziemi na parcelację najzupełniej wystarcza.

Niewątpliwie nie można od kierunku politycznego, który sprawuje władzę w r. 1934, domagać się, by urzeczywistnił w całości swój młodzieńczy program z r. 1919. Coprawda z okazji piętnastolecia tego programu padały uroczyste zapewnienia, że ruch i jego wódz dotrzymają temu programowi wierności, że na wszystko czas przyjdzie. Z drugiej strony wiele radykalnych zapowiedzi robiono i później, bezpośrednio przed objęciem władzy w Niemczech. Ale tego wszystkiego nie trzeba brać dosłownie. Jak to zaznacza prof. A. Bergsträsser w swoim odczycie, **program partji narodowo - socjalistycznej „sprowadza się do paru szerokich idei przewodnich** (few broad outlines). W tem leży siła systemu. Zgodnie z tem rząd nie potrzebuje rozważać planów demagogicznego pochodzenia, których wykonanie byłoby niekorzystne dla całości“.

Hitler w swojej ogólnej polityce wykazuje dużo elastyczności i umiejętności stopniowego działania. Jeszcze wyraźniej ta metoda, z dodatkiem wielkiej ostrożności, występuje w dziedzinie ekonomicznej. Czy jednak mamy tu do czynienia tylko ze zwłoką w urzeczywistnianiu zapowiedzi, w myśl zasady „co się odwlecze, to nie uciecze“, czy też w praktyce życiowej stępił się radykalizm społeczny tego ruchu?

Przewidywania są trudne. Zależy wiele od położenia światowego, od stanu bezrobocia, wewnętrznych nastrojów i innych jeszcze okoliczności. Nikt poważny chyba nie oczekuje tego, że Hitler pewnego pięknego dnia zniesie całkowicie procent od kapitału i urzeczywistni temu podobne hasła. Ale nasuwa się pytanie,

w jakim stopniu idea państwa integralnego, supremacji polityki nad gospodarstwem, idea „zestrojenia“, ogarnie wielce skomplikowane gospodarstwo niemieckie, jak daleko posunie się planowa gospodarka w Niemczech.

Aby zdać sobie sprawę z tego, w jakim kierunku może pójść polityka ekonomiczna i społeczna hitleryzmu, trzeba zapytać się, na jakich żywiołach ten ruch się opiera, jakie grupy społeczne stanowią jego podstawę. Ich psychika określi w znacznym stopniu kierunek przyszłej ewolucji. Otóż

hitleryzm jest przedewszystkiem ruchem drobno-mieszczańskim.

Doszedł do władzy dzięki popularności wśród zdeklarowanej inteligencji, podupadłego kupiectwa, rzemiosła i t. d. **Oparł się na „małym człowieku“.** Żywioły te niechętnie patrzą na wielki kapitalizm. Nędza upowszechniła wśród nich radykalne hasła. Niemniej jednak tej grupie społecznej nie uśmiecha się zupełna kolektywizacja ustroju. Ci ludzie **nie chcą znieść własności prywatnej, a raczej umocnić średnie i drobne gospodarstwa.**

Następnie **do coraz większego znaczenia w ruchu narodowo - socjalistycznym dochodzą chłopi.** Warstwa chłopska jest objektem szczególnej troski rządu. Hitleryzm zrobił bardzo wiele, by podnieść znaczenie chłopa w społeczeństwie. Idzie niewątpliwie bardzo daleko w interwencji państwa na rzecz rolnictwa, posuwa się nawet do regulowania cen płodów rolnych przez państwo, ale **ostatecznym jego celem jest samodzielne, żywotne gospodarstwo chłopskie.** Gospodarstwo coprawda ujęte w ścisłe karby zorganizowanego „stanu żywicieli“, ale niemniej indywidualne gospodarstwo chłopskie.

Jednakże w dotychczasowem gospodarstwie Niemiec ani warstwa rzemieślniczo - kupiecka, ani chłopska, nie miały przewagi. Na pierwszy plan wysunął się wielki przemysł, razem z robotnikiem fabrycznym. **Przemysł o bardzo skomplikowanych interesach eksportowych i finansowych, o bardzo złożonej strukturze.** Hitleryzm znajdował poparcie u niektórych wielkich przemysłowców. Mimo to masy robotnicze i wogóle wszystkie żywioły radykalne oczekiwały stanowczych posunięć w stosunku do przemysłu i banków, co nie nastąpiło. Prywatne kartele i trusty istnieją nadal, coprawda pod dużą ingerencją państwa, co zresztą i dawniej było. Raczej zanosi się na **dekoncentrację banków, aniżeli na ich upaństwowienie.**

W tych warunkach nie można przewidzieć, w jakim stopniu i w jakim zakresie będzie realizowany integralny program narodowego socjalizmu. Zależy bardzo wiele od sytuacji międzynarodowej, od stanu waluty, od stosunków z zagranicznemi wierzycielami, a przedewszystkiem od wewnętrznych nastrojów i stanu bezrobocia. O dotychczasowych zabiegach, by to bezrobocie zwalczyć, by rozszerzyć stan zatrudnienia i ożywić rynek wewnętrzny, nie można powiedzieć ostatniego słowa.

ROMAN RYBARSKI

Wielka debata w Sejmie

Polskie Kluby opozycyjne przeciw pełnomocnictwom dla rządu

WARSZAWA 13. 3. (tel. wł. G.) Na wtorkowem plenarnem posiedzeniu Sejmu po dyskusji nad sprawą wydania posłów sądom — załatwiono jeszcze kilka drobniejszych spraw, popołudniu zaś rozwinęła się

druga wielka dyskusja polityczna na temat ustawy o pełnomocnictwach dla rządu.

Zreferował ją krótko pos. **Podoski** z B. B., poczem zabrał głos pos. **Winiarski** z Klubu Narodowego.

Deklaracja Klubu Narodowego

Na wstępie wskazując, że w ciągu siadmiu i pół lat rządów przedmajowych tylko jeden raz rzeczywiście w wyjątkowych okolicznościach, rząd Grabskiego otrzymał pełnomocnictwa natomiast w drugiej połowie okresu naszej niepodległości już czwarty raz uchwala się pełnomocnictwa dla rządu. Dziwna rzecz, że silny rząd z większością murowaną nie może rządzić w sposób normalny.

W Polsce w obecnych warunkach nikt nie jest pewny jutra, a przedewszystkiem wszyscy mają wrażenie że jutra nie jest pewny rząd

Jeszcze w roku 1932 zakres pełnomocnictw nie wychodził poza ramy przyzwoitości, — ale już w 1933 rząd nabrał przekonania, że w drodze pełnomocnictw można regulować wszystko.

W tym roku po raz drugi widzimy to samo. Pełnomocnictwa nieograniczone zaczynają wchodzić w system. Tezy przyjęte przez obóz rządowy powtarzają przepis dotychczasowej Konstytucji w sprawie wydawania dekretów z mocą ustawy. Pan Makowski, przewodniczący Komisji Konstytucyjnej, twierdził, że pełna procedura prawotwórcza polega na uchwaleniu ustawy przez organa ustawodawcze i tylko obok tego pomocniczo lub zastępczo odbywa się twórczość prawna rządu.

Jeżeli Sejm uchwali tę ustawę to rząd będzie panem naszych osób prawa stosunków rodzinnych mienia prywatnego i publicznego, losów Państwa. Może zmieniać od dołu do góry stosunki prawne powiększać daniny i ciężary, może wywłaszczać.

To nie zgadza się już ani z naszą Konstytucją, ani z żadną inną, ani z istotą państwa praworządnego.

Następnie pos Winiarski przedstawił w jaki sposób wyzyskano pełnomocnictwa w zeszłym roku.

Przy końcu przemówienia poruszył sprawę podziału władzy przeciwko której występuje projekt zmiany Konstytucji BB. M. inn. pos. Winiarski stwierdził, że wszystkie państwa opierały się zawsze na podziale władzy o ile były państwami kulturalnemi, a nie wschodniemi satrapiami.

Co do faszyzmu i hitleryzmu, to między tym systemem a Polską jest cała przepaść. Oba te systemy mają wielką ideę narodową, za którą idą masy natomiast sanacja nie może obudzić żadnego entuzjazmu, nie może tolerować niezależnych jednostek i musi nieraz tolerować zepsucie, płacąc tak straszną cenę za utrzymanie się przy władzy. Musi opierać się na gorszych stronach natury ludzkiej.

Rządy takie trzymają się tylko siłą, stąd też wynika wrażenie nieustającej wojny ze społeczeństwem. Dla sanacji coraz mniej jest dróg wyjścia z sytuacji.

Tutaj mówca przypomina swoją rozmowę z wyższym urzędnikiem ministerjalnym, który oświadczył: „Dopóki ręka będzie mogła kierować karabinem maszynowym, władzy nie oddamy.“

Inni mówcy

Potem w tym samym duchu przeciw ustawie o pełnomocnictwach posłowie: **Czapiński** z PPS, **Krysa** z Klubu Ludowego i inni ze stronnictw opozycyjnych. Najobszerniej potraktował sprawę pos. Czapiński wykazując, że pełnomocnictwa są ucieczką przed stykaniem się z przedstawicielami narodu i przed odpowiedzialnością na ten stan rzeczy, jaki w kraju panuje.

Odpowiedź p. Miedzińskiego

Z ramienia BB. występował pos. **Miedziński**, ale ten zupełnie nie mówił o pełnomocnictwach. Obszernie natomiast polemizował z lewicą na temat polityki zagranicznej. Jak wiadomo, socjaliści wysuwali zastrzeżenia co do paktu z Niemcami i mówili, że „rząd miota się między Berlinem a Moskwą“ Pos. Miedziński odpowiedział na to, że p. minister spraw zagranicznych otrzymał w Moskwie od czynników najbardziej miarodajnych gratulacje z powodu zawarcia paktu z Rzeszą.

Przy końcu przemówienia p. Miedziński odpowiedział pos. Winiarskiemu utrzymując, że rząd wcale nie czuje się zagrożony i nie ogląda na to, czy ma za swemi fotelami karabiny maszynowe.

O nieszczerości

Potem przemawiał jeszcze pos. Stanisław Stroński z Klubu Narodowego.

Na wstępie zwrócił on uwagę, że Izba prawdopodobnie zdążyła zapomnieć o tem, iż mowa jest o ustawie o pełnomocnictwach, p. Miedziński bowiem okrążył całkowicie tę sprawę.

Z przemówienia pos. Winiarskiego p. Miedziński wysnuł wniosek, jakobyśmy sie szczególnie troszczyli o jutro tego rządu. P. Winiarski tylko powiedział, że rządzenie krajem sposobem niezwykłym jest objawem niepewności. Jeżeli chodzi o troskę o jutro tego rządu, to tej troski nie mamy. Jedyne pełnomocnictwo, jakiebyśmy Panom dali, to pełnomocnictwo do ustąpienia. Napróżno czekaliśmy na wyjaśnienia, dlaczego pełnomocnictwa się potrzebne w tak niesłychanym zakresie.

Gdyby nasz rząd mógł wykazać, że na podstawie pełnomocnictw polepszy stan kraju, to co innego. — ale tego wykazać nie może. Gospodaruje ze stałym deficytem, co stwierdził p. Krzyżanowski. O równowadze budżetowej narazie marzyć nie możemy.

Na podstawie więc wyników uważamy, że nie trzeba dawać pełnomocnictw **i że lepiej jest, gdybyśmy sprawy państwowe załatwiali tu — jawnie!**

Razi nas tylko nieszczerość, bo kiedy się przychodzi z ustawą o pełnomocnictwach, to się mówi, że trzeba ulżyć ciężkiej doli kraju, a potem sypią się na ten kraj ustawy polityczne albo ustawa uposażeniowa.

Może jeszcze raz rząd chce podwyższyć płace dygnitarzy?

To są prawdy, dla których nie możemy głosować za pełnomocnictwami.

Po przemówieniu pos. Strońskiego dyskusję zakończono i ustawę o pełnomocnictwach uchwalono głosami BB.

Zamknięcie sesji w piątek?

Następnie załatwiono jeszcze krótko bez dyskusji dobre poprawki, jakie Senat wprowadził do preliminarza budżetowego i na tem posiedzenie zamknięto.

Termin następnego nie został wyznaczony, to też panuje ogólne przekonanie, że były to ostatnie obrady w tej sesji. Wszyscy utrzymują, że w piątek sesja zostanie zamknięta, niektórzy zaś dodają, że w sobotę ukaże się komunikat o zmianie rządu.

—:o:—

Dwie interpelacje Klubu Narodowego

WARSZAWA, 13. 3. (Tel. wł. G.) Klub Narodowy zgłosił na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu dwie interpelacje.

Jedna, zwrócona do Ministra Sprawiedliwości i Ministra Spraw Wewnętrznych, dotyczy czterokrotnego pobicia przez policję p. Stawickiej z Ostrowa i zachowania się władz prokuratorskich w tej sprawie.

Druga, bardzo obszerna, zwrócona jest do prezesa Rady Ministrów i wymienia niezgodne z prawem zarządzenia min. Michałowskiego dotyczące notarjatu.

M. in. w interpelacji tej wymienieni są sędziowie, którzy zostali mianowani notarjuszami bez odbycia wymaganej przez ustawę 2-letniej praktyki notarjalnej.

Skazanie mordercy Nycza

STANISŁAWÓW, 13. 3. (PAT) Późnym wieczorem zakończyła sie dziś rozprawa przed przysięgłymi przeciwko J. Nyczowi, oskarżonemu o zabójstwo dyr. szpitala dr. Adama Lachmunda. Sędziowie 11 głosami potwierdzili winę oskarżonego, Trybunał skazał go na 10 lat więzienia za zabójstwo z art. 225 par. 3.

Zwycięstwo młodzieży narodowej

w Bratniaku Akademji Medycyny Weterynaryjnej

Lwów, 14 marca.

Wczoraj popołudniu odbyły się wybory władz T-wa Bratnia Pomoc Stud. Akademji Medycyny Weterynaryjnej. W głosowaniu na listę nr. 1 Narodowego Komitetu wyborczego padło 172 głosów, na listę nr. 2 (sanacyjną) głosów 73.

W ten sposób w skład Zarządu T-wa wejdzie 12 narodowców i 5 sanatorów.

—o—

Telegramy

WASZYNGTON Izba Reprezentantów przyjęła projekt ustawy przewidujący wypłacenie b. żołnierzom amerykańskim sumy 2 miljardy 200 milj. dolarów.

PRAGA Otwarte tu zostały wiosenne Targi Praskie. W targach bierze dość liczny udział zagranica. Między innemi znajduje się tam również wystawa polska.

LONDYN Według doniesień Reutera ze Sztokholmu, wysokość pożyczki, jaka ma być udzielona przez Szwecję Związkowi Sowieckiemu wynosić ma 100 miljonów koron.

Urywki z dnia

Dyskusja na czasie

W numerze wczorajszym naszego pisma w artykule Romana Dmowskiego ukazała się zapowiedź zainicjowanej przez „Gazetę Warszawską" ankiety na temat położenia naszej inteligencji dziś i w najbliższych latach.

Genezę tej ankiety-dyskusji „Gazeta Warszawska" wyjaśnia tak:

„Po okresie, w którym wmawiano ogółowi, że pogorszenie się warunków bytu materjalnego jest tylko chwilowe, że z roku na rok minie — przyszły lata w których **dalsze łudzenie go stało się niemożliwem:** twarda rzeczywistość okazała się wymowniejsza od najbardziej złotoustych adwokatów niewzruszalności dotychczasowych podstaw naszego bytu i dobrobytu. Ci adwokaci, onieśmieleni tragedją, rozgrywającą się w życiu, ucichli, a przeciętny człowiek nietylko widzi, ale odczuwa na sobie samym coraz boleśniej, że dotychczasowe podstawy jego egzystencji kruszą się szybko, że jest **ofiarą powszechnej klęski,** że nikt mu nie wskazuje dróg ocalenia".

Wprawdzie tym, którzy się zastanawiali nad źródłami tej klęski, analiza ich wskazywała, że Polska należy do krajów, które powinny najmniej ucierpieć, to jednak niewiele jest chyba społeczeństw, któreby niszczały tak szybko jak nasze.

Dlaczego?

„Cztery miljony — pisze „G. W." — rodzin rolniczych, siedzących na własnej ziemi, będących podstawą bytu i przyszłości narodu, nędznieje z dnia na dzień, obniża poziom swego życia i swą wytwórczość i z rosnącą niepewnością patrzy na przyszłość swych dzieci. Obywając się z biedy bez najpotrzebniejszych rzeczy, coraz gorzej podtrzymuje byt remiosł i przemysłu. Rzemiosła i przemysł, a z nimi handel, upadają, **w miastach szybko rośnie liczba ludzi bez pracy i bez środków do życia:** wszędzie wyciągają ręce po jałmużnę ludzie, po których widać, że nigdy nie żebrali, a którym z oczu patrzy, że są głodni. Tysiące młodych ludzi, którzy pokończyli szkoły, pozdobywali dyplomy, natknęły się na mur, zamykający im drogę do życia: stwierdzają, że w życiu niema dla nich miejsca. Ci zaś, którzy zdołali to miejsce zdobyć i nawet, którzy dawno się już na niem umocnili, czują, że grunt z pod nóg im się usuwa".

Dwie są postawy ludności wobec tych klęsk:

„bierna, poddająca się im z fatalizmem, przyjmująca ciosy bez prób ich parowania, i **czynna,** walcząca o życie, zmniejszająca rozmiary zła i szukająca dróg ocalenia. Ma się rozumieć, chcąc walczyć skutecznie ze złem, trzeba zdać sobie sprawę z jego źródeł i z jego istoty".

Prasa narodowa już od szeregu lat wskazywała na postępy katastrofy, zapowiadała klęski, które dziś już wszyscy widzą i odczuwają, starała się rozwiać złudzenia, że mamy tylko z przemijającemi trudnościami do czynienia. W odpowiedzi na to zarzucono obozowi narodowemu, że szerzy pesymizm — tymczasem było to tylko mówienie prawdy. Słusznie też podkreśla „Gazeta Warszawska", że

„trzeba było, żeby ogół znał prawdę, jeżeli miał być przygotowany do stawienia czoła klęsce. Nie można walczyć z chorobą bez postawienia przedewszystkiem djagnozy. Im wcześniej się ją postawi, tem większe są widoki skutecznej walki. Dziś choroba już rozwinęła się, nie powiadamy — w całej pełni, bo postępuje ona naprzód z dnia na dzień. Pogrążamy się w coraz większą nędzę.

Jednakże, choć najoporniejsi nawet przestali na nią zamykać oczy, **nie zaczęliśmy jeszcze istotnej walki z nią,** myśl nasza nie szuka dróg ratunku. Zajmuje się ona wszystkiem, tylko nie tem, co stanowi dziś największą tragedję naszego bytu, największe niebezpieczeństwo dla naszej przyszłości. Wobec niebezpieczeństwa, jak struś, chowamy głowę w piasek. Co gorsza, wlokąc się na ślepo w nieznaną przyszłość pomagamy rozrastaniu się zła, zwiększamy **sami** grozę swego położenia."

Pierwsze oszołomienie klęską w szerokich masach społeczeństwa już minęło, budzi się — na szczęście — jakaś nowa energja, szukająca ratunku. Gorzej jest z t. zw. inteligencją, która

„bądź zabiega o ochłapy ze stołu tych, którym jeszcze nieźle się dzieje, bądź wynajduje sobie „najważniejsze kwestje", nie mające realnego znaczenia, a zasłaniające jej istotny dramat naszego życia, bądź wreszcie ucieka od życia, i wegetuje apatycznie, redukuje dobrowolnie swą energję i zabija czas głupstwami.

Tymczasem tej właśnie inteligencji położenie zmieniło się na niekorzyść z największą szybkością. **Klęska zaś, która na nią spadła, jest złabym wyrazem tego, co ją czeka w niedalekiej przyszłości.** Będzie ona tem większa, im bierniejszą będzie nasza postawa, im leniwsza myśl, szukająca na zło rady.

Położenie inteligencji wytwarza jedno z najtrudniejszych i najniebezpieczniejszych na najbliższą przyszłość zagadnień naszego życia".

W prasie narodowej usiłowano od kilku lat inteligencję do tego zagadnienia przygotować.

„Obecnie już nie można zwlekać z z jego rozwiązywaniem — rozwiązywaniem na dziś i na jutro. Trzeba szukać rady na bieżące trudności i trzeba przystosować budowę społeczeństwa i organizację jego pracy do wymagań czasu tak, ażeby ta niebezpieczna kwestja jak najrychlej zniknęła z naszego życia"

Tym celom ma służyć zainicjowana przez „Gazetę Warszawską" dyskusja.

Wybory samorządowe w Stanisławowie

Stanisławów, 14 marca

Jak już kilkakrotnie donosiliśmy, w okr. VII. zostały wybory unieważnione, na skutek protestu wniesionego przez żydowskie Stow. „Jad Charuzim". W związku ze zbliżającemi się ponownemi wyborami w okr. VII, które odbędą się dnia 18 b. m. przypomnimy jak cała sprawa się przedstawia.

W poprzednich wyborach, w grudniu ub. r. wystawione były dwie listy: polska z mgr. Holskim, Sztygarem, Pachanem, Czerwińskim i Manikiem, oraz żydowska z dr. Weingartenem, dr. Halpernem, dr. Arnoldem, Walterem i in. Zaznaczamy, że na liście żydowskiej byli przedstawiciele Stow. „Jad Charuzim", jednak w wyniku wyborów, radnymi zostali wybrani z listy polskiej pp. mgr. Holski i Manik, z listy zaś żydowskiej dr. Weingarten, dr. Arnold, dr. Halpern i Oehlbaum. Niewybranie przedstawicieli Stow. „Jad Charuzim" stało się przyczyną protestu.

W obecnej chwili sprawa przedstawia się następująco: wpłynęło kilka nowych list (sześć), z czego 2 listy „Jad Charuzim", zawierające też nazwiska polskie (?!), następnie 1 lista sjonistyczna, jedna ukraińska i komunistyczna, oraz indywidualna lista p. Manika. Na liście polsko - żydowskiej figurują m. in. nazwiska p. Sztygera i Ochmana, nigdzie nie ma zaś p. Holskiego.

Fakt ten dostatecznie naświetla sprawę ponownych wyborów w okr. VII. **a stworzenie listy polsko - żydowskiej, podczas gdy w poprzednich wyborach polskie listy były wyodrębnione od żydowskich, jest jeszcze jednym dowodem „wybitnego" popierania mniejszości narodowej w Stanisławowie przez pewne czynniki.** Zaznaczyć jeszcze wypada, że pośredniej przyczyny szukać należy w antagonizmie, jaki pewien odłam czuje do prez. miasta, antagonizmie zupełnie niezrozumiałym.

Zapowiedź smutnej Wielkanocy

9.000 osób na ulicy bez dachu

Lwów, 15 marca.

(g.) Przed kilku dniami zanotowaliśmy zjawisko potopu eksmisyjnego, jaki nawiedził, względnie w najbliższych dniach nawiedzi miasto **Lwów.** Mimo, że sprawa jest i nagła i bolesna, jakoś nikt się nią nie zainteresował poważniej. Przeczytano, pokiwano głowami, na pocieszenie zapito „czarną" i... Poco robić szum... kto wie jak się na to będą patrzeć... a zresztą...

Tymczasem jak się dowiadujemy na 1 kwietnia a więc w sam dzień świąt wielkanocnych pozbawionych zostanie drogą eksmisji dachu nad głową 3000 rodzin, co czyni około 9000 osób (3 na rodzinę). Nie mamy ewidencji liczby służby domowej, która w tym dniu znajdzie się również na bruku.

Nie chcemy w tej chwili wchodzić w to ilu w tej liczbie „bezdomnych" będzie chrześcijan a ile żydów. Ciekawym podajemy, że w liczbie 3000 rodzin około 1800 stanowią rodziny chrześcijańskie. Wobec tego nieszczęścia **zapytujemy** publicznie co zamierzają uczynić ci, w których ręku leży możność stępienia ostrza tej sytuacji.

Uważamy za swój obowiązek zwrócić — póki czas — uwagę na to nieszczęście, poruszyć sumienia i wezwać do pomocy tej masie bezdomnych, wśród których inteligencja pracująca stanowi poważny odsetek.

Czy mają spędzić **święta** pod wiosennem dachem niebios Lwowa, gdzieś na ulicy?!

Wierzyć chcemy, że nasz apel nie pozostanie bez echa i poruszy serca tych, w których ręku jest możność zaradzenia nieszczęściu.

—o—

Z SALI WYKŁADOWEJ

Kultura egejska

Lwów, 14 marca.

W sali im. Kopernika na Uniwersytecie J. K., odbył się w dniach 6-go, 8-go i 10-go marca cykl wykładów **Dr. Kazimierza Majewskiego,** asystenta U. J. K., p. t. „Kultura egejska". Dr. Majewski, jeden z najwybitniejszych u nas specjalistów w tej dziedzinie wiedzy, wprowadził słuchaczy w baśniany jakoby świat, znany częściowo tylko szerokim masom czytelników z powieści Dymitra Mereżkowskiego, „Tutankhamon na Krecie, — Narodziny bogów".

Omawiając w pierwszym wykładzie kulturę **helladycką i cykladzką,** podkreślił prelegent epokowe odkrycia niemieckiego archeologa **Schliemanna** na wzgórzu Hissarlik, gdzie między innemi udało mu się odkopać ruiny Troji, — a następnie omówił znaczenie wykopalisk w Mykenach na Peloponezie, w Argolidzie. W Mykenach odkryto wspaniałe groby kopułowe z XIV. i XIII. w. przed Chryst., t. zw. „groby szybowe" na królewskim cmentarzu, gdzie obok szczątków szkieletów ludzkich, znaleziono broń, cenną pod względem artystycznym biżuterję i złote maski, które nakładano nieboszczykom na twarze. Wykopaliska Schliemanna w Tirynsie odsłoniły fundameny drugiego zamku należącego do monarchów Mykeńskich. W zamku tym zasługują na specjalną uwagę fragmenty freskowych prawdopodobnie malowideł ściennych, posiadające również znaczenie dokumentów życia ówczesnych władców. Wykopaliskowe zdobycze angielskich i amerykańskich archeologów w ostatnich kilkunastu latach, pozwoliły poznać najstarszą kulturę Grecji aż do czasów neolitycznych. Owa przedhistoryczna kultura grecka, zwana kulturą helladycką, trwająca od ok. 3000 do 1200 lat przed Chr., dzieli się na 3 epoki, z których ostatnia przypadająca na czas ok. 1600 do 1200 przed Chr. była epoką największego jej rozkwitu, i została nazwana także od swego głównego centrum Myken, epoka mykeńską. Prelegent omówił wreszcie pokrótce kulturę przedhistoryczną wysp cykladzkich.

Przedmiotem drugiego wykładu dr. Majewskiego była **prehistorja Krety.** Rewelacyjne wykopaliska Anglika **Artura Evansa,** odkrywające ruiny pałacu w Knossos, — badania archeologiczne w Phaistos, Hagia Triada, Gurnia, Mochlos, Palaikastro, Zakro i t. d., wydobyły na światło dzienne ruiny pałaców, will i miast, wraz z przebogatemi zbiorami naczyń glinianych o niespotykanych dotąd malowidłach dekoracyjnych, — biżuterji, wyrobów z bronzu, faiansu itd. Przed archeologią przedhistoryczną otworzyły się nowe horyzonty. Odrębna i nieporównanie wyższa od dotychczas znanych kultura, zwłaszcza pod względem ściennego malarstwa, którego twórcy byli zapraszani na dwory królów mykeńskich i egipskich faraonów, — została nazwana **kulturą kreteńską** i podzieloną na 3 epoki w promieniu lat od 3000—1200 przed Chr., przyczem największy jej rozkwit przypada na połowę drugiego tysiąclecia. Wówczas bowiem flota tego potężnego przemysłowego i handlowego państwa panowała nietylko na morzu egejskiem, ale zawijała także do portów afrykańskich, italskich i sycylijskich, a nawet uderzała często o brzegi dalekiej Hiszpanji.

W trzecim wykładzie zatytułowanym **„Życie w Egei"** scharakteryzował prelegent stosunki etniczne, gospodarcze, społeczne i polityczne na Krecie i na lądzie, potrącając krótko o rolnictwo, przemysł, handel, żeglugę, religję, oraz o dotąd nieodcyfrowane pismo kreteńskie. Przed oczyma widza otworzyły się liczne obrazy religijnego kultu, ofiar składanych bóstwom, procesyj, fantastycznych magicznych tańców z wężami, orgjastycznych pląsów nagich kapłanek w misterjach Bogini Matki, licznych symbolów kultowych, — wreszcie ciekawych obrzędów kultu zmarłych, przedstawionych na sarkofagu glinianym z Hagia Triada.

Przystępując **do oceny i charakterystyki** kultury egejskiej, prelegent zwrócił uwagę na rozległy zasiąg jej wpływów: na Egipt, Syrję, Palestynę, Italię, Sycylję, Hiszpanję, a także na Północ. Zwłaszcza oddziaływania na Północ, wykazane badaniami ostatnich dziesięcioleci, mówią coraz dobitniej o tem, że wówczas kiedy w basenie morza Egejskiego istniała wysoka kultura kupiecko - feudalna, to w Europie południowo-wschodniej, a mówiąc ściślej **nad Dunajem, Dniestrem i Dnieprem rozwijały się chłopskie** kultury, o wysokiej pod względem artystycznym ceramice malowanej i plastyce gliniano - figuralnej. Kultury te, odcinające się stylowo zdecydowanie od twórczości ceramicznej reszty Europy (kultury ceramik malowanych), wykazują duże analogje i wpływy kultury egejskiej. Również doniosłego znaczenia był fakt wpływów Egei na późniejszą kulturę grecką, na urządzenia gospodarczo - społeczno - polityczne na sztukę, a zwłaszcza religję i mity. We wszystkich niemal dziedzinach życia greckiego można dopatrzeć się pewnych przetworzonych oczywiście elementów egejskich, — co pozwala w pewnym sensie uważać Egeę za kolebkę europejskiej cywilizacji.

Bardzo interesujący, jasny i przejrzysty, ilustrowany bogato przeźroczami, cykl wykładów dr. Majewskiego, był goraco oklaskiwany przez licznie zgromadzoną doborową publiczność.

Dr. M. T. M.

Klęska gruźlicy

budzi zaniepokojenie w sferach lekarskich Lwowa

Lwów, 15 marca.

Z powodu znacznego zwiększenia się śmiertelności we Lwowie na gruźlicę, czynniki fachowo lekarskie są silnie zaniepokojone. Ostatnio odbyło się kilka konferencyj lekarskich na ten temat, a ostatnie posiedzenie Miejskiej Rady Zdrowia było poświęcone temu zagadnieniu. Okazuje się, że **samorząd miejski we Lwowie nie ma zrozumienia dla tego zagadnienia, łożąc nieproporcjonalnie mało na cele zwalczania tej wielkiej klęski społecznej i niebezpieczeństwa, grożącego miastu. We Lwowie brak zupełnie funduszów na izolowanie chorych, niebezpiecznych dla otoczenia. Dysproporcja między Lwowem a innemi miastami Polski jest wprost rażąca na niekorzyść naszego miasta. Gdy inne miasta wstawiają w swój budżet pokaźne sumy, Lwów daje na ten cel bagatelną kwotę.**

Ta „kurza“ polityka obecnych „władców“ miasta jest igraniem z życiem i zdrowiem mieszkańców naszego grodu.

Zatwierdzony wybór

Ag. Wschód donosi z Warszawy: Minister spraw wewnętrznych p. Pierackj zatwierdził wybór pułk. Widackiego na prezydenta m. Tarnopola. — Wyboru pułk. Widackiego na prezydenta Tarnopola dokonała Rada miejska prawie jednomyślnie. W najbliższym czasie prezydent Widacki obejmie urzędowanie.

Wyprawa w Andy... nad Pełtwią

Lwów, 15 marca.

(g.) Niech się Zakład Czyszczenia Miasta nie krzywi na nas, że mu codzień wskazujemy nowe punkta pracy. Czynimy to w imię zasady: Praca uszlachetnia.

A zresztą Zakład Czyszczenia Miasta, zmieniający tak często swoich kierowników może się nie orjentować w pewnych zagadnieniach higieny naszego grodu i dlatego śpieszymy mu z pomocą.

Najpierw wskazówka orjentacyjna. Wsiada się na przystanku przy Kawiarni Wiedeńskiej w tramwaj 1, 4, idący w kierunku Dworca Głównego. Tabory czyszczenia miasta mogą dla niezagubienia drogi orjentacyjnej jechać za tym tramwajem (kierownik wyprawy w tramwaju). Pod pocztą główną wysiada się... wozy zakładu czyszczenia zatrzymują się nieco bliżej i skręcają w kierunku dawnego Sejmu a dzisiejszego Uniwersytetu. Kierownik wyprawy odszukuje ulicę Kraszewskiego... K. jak katafalk, r. jak ratusz, a. jak asenizacja, s. jak sanacja, z. jak zaraza, e. jak elementarz, w. jak Wacław, s. jak sanacja VI. brygady, i t. d. Kraszewskiego.

Równolegle do parku Kościuszki, dawny ogród pojezuicki. Wskaże każda służąca o ile nie domyśli się kierownik wyprawy.

Dla ścisłości — 87.5 m., od poczty głównej, 45.7 m. od prawego narożnika Uniwersytetu pod górę wzdłuż parku Ulica Kraszewskiego. Poznać ją po olbrzymich zwałach śniegu... Andy... Kordyljery... szczyt marzeń... zlewów. wyziewów, cmentarzysko zdechłych kotów, szczurów i to „ausgerechnet“ pod nosem płuc Lwowa (parki nazywają się płucami miast) parku Kościuszki.

Wartość tej ulicy zawalonej zwałami, rujnującemi nawierzchnię, podnosi stojący na straży parku „domek jaegermanowski“, jakieś stare szatro, mające pretensje wielkomiejskie i denerwujący swe otoczenie smrodliwemi wyziewami.

Już... już... panie kierowniku. Co zrobić? Krótko — oczyścić ulicę, nadać jej średnioeuropejski wygląd a szczury i koty zakopać gdzieś 15 km. za miastem Ze stanu „jaegermanówki“ zdać sprawę prezydjum magistratu. Cześć!

Demonstracje bezrobotnych we Lwowie

Lwów, 15 marca.

(t.) W dniu wczorajszym w godzinach południowych powtórzyły się demonstracje bezrobotnych, którzy w kilku grupach, liczących razem około kilkaset osób udali się z pod budynku Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy pod gmach Województwa. — Ponieważ tłum zachowywał się agresywnie, wznosząc różne okrzyki, funkcjonarjusze policji przystąpili do rozpraszania demonstrantów, dopuszczając jedynie do wyłonienia delegacji, którą w województwie poinformowano o zamierzonem podjęciu robót publicznych w najbliższym czasie.

W czasie rozpraszania tłumu aresztowano m. in. przywódców komunistycznych ze znanym agitatorem Aleksandrem Pochmarskim na czele.

Stały teatr amatorski w Tarnopolu

W Tarnopolu zorganizowano stały teatr amatorski, który daje przedstawienia w sali bursy rzemieślniczej każdej soboty i niedzieli. Teatr cieszy się dużą popularnością.

Ś. p. Dr. August Łoziński

Żył przez 73 lat we Lwowie człowiek, obdarzony przez Boga pogodnym uśmiechem, którym przyjmował wszystko, co mu życie przynosiło. Uśmiech ten pozwalał mu przetrwać wszelkie złe chwile, w myśl słów Krasińskiego: „Niech ból cię każdy, choć boli — nie boli“, a otoczeniu Jego i wszystkim, którzy się z Nim zetknęli życie promiennie ozłacał.

Człowiek zdecydowanych przekonań i zasad, chlubiący się, że pod względem poglądów etycznych jest starego pokolenia bezkompromisowcem, umiał dawać wyraz tym swoim zapatrywaniom i wprost wypowiadać swe zdanie komuś, kto przeciw czczonym przezeń zasadom wykroczył. Nikt jednak nie brał Mu tego za złe, bo słowa, choćby przykre, wynagradzało Jego złote serce, Jego niezwalczony uśmiech i ten szczególny rodzaj dowcipu, oświetlający w swoisty sposób zdarzenia życia codziennego i ludzi, objawy społeczne, a nawet zdarzenia o historycznem znaczeniu.

Kochał ludzi, którzy weszli w krąg Jego zainteresowań. Kochał przyrodę, którą w dzieciństwie poznawał na wsi u krewnych w Sokalszczyźnie, a do ostatnich lat obcował z nią na ulubionych polowaniach.

Był znanym i dzielnym adwokatem, a przez dwadzieścia kilka lat syndykiem Towarzystwa Kredyt. Ziemsk. we Lwowie i działalność swą związał z tą instytucją. Brał udział żywy w życiu społecznem, pracując w licznych towarzystwach. — Bezinteresownie wspierał swą radą wiele związków dobroczynnych. W czasie zawieruchy ukraińskiej był czynnym członkiem Miejskiej Straży Obywatelskiej.

Był gorąco wierzącym katolikiem, Polakiem prawym i Lwowianinem. — Cześć Jego jasnej pamięci.

†

ZA DUSZĘ
ś. p. Dra Augusta Łozińskiego
Założyciela i wielce zasłużonego Członka Zarządu oraz Syndyka Polskiego Instytutu Przeciwrakowego we Lwowie odbędzie się w sobotę dnia 17 marca b. r. w kościele parafialnym św. Mikołaja we Lwowie przy głównym ołtarzu, o godz. 9-tej rano Msza żałobna, na którą zaprasza
Zarząd i Sekretarjat
Polskiego Instytutu Przeciwrakowego we Lwowie. 14081

NA FALI DNIA

Propozycja Wojaków

Przed kilku dniami prasa polska ze zdziwieniem, żydowska z radosnym wrzaskiem doniosła, że w lipcu r. b. odbędą się w Zaleszczykach manewry żydowskiej organizacji wojskowej „Brith Trumpeldor“, w których to „manewrach“ wezmą udział członkowie tej organizacji z 15 państw, z Palestyną włącznie.

Długo się zastanawiałem, jak to będzie? Kto w tych straszliwych zmaganiach militarnych, najwaleczniejszego pod słońcem narodu będzie stroną „czerwoną“ a kto „niebieską“? — Wszakże takie manewrowanie między sobą tylko machabeuszów trumpeldorskich będzie niewątpliwie bardzo hałaśliwe, ale mdłe.

Z kłopotu wybawiła mię katowicka „Polonia“, która zamieściła takie, nadesłane jej pismo:

„W związku z notatką o mających się odbyć manewrach żydowskich pod Zaleszczykami, dowiadujemy się, że do Okręgu Śląskiego Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków Wielkopolskich wpływają bardzo liczne zgłoszenia członków Towarzystw, którzy ochotniczo chcą wziąć udział w tychże manewrach — jako PRZECIWNICY.

Zapytujemy kierownictwo manewrów żydowskich, czy propozycję tę przyjmują? Koszta związane z przejazdem ochotników, niewątpliwie chętnie pokryje społeczeństwo narodowe na kresach zachodnich.

Dla ostrożności polecamy kierownictwu manowrów żydowskich o poczynienie odpowiednich kroków u władz rumuńskich, celem zabezpieczenia sobie wolnego odwrotu do Palestyny.

Powstańcy i Wojacy Wielkopolscy“.

Mocno jestem ciekaw, czy „żydowska organizacja wojskowa“ tę sympatyczną propozycję Powstańców i Wojaków przyjmie, a jeśli tak, to jaki będzie wynik „manewrów“...

TADDY.

Interesujące kulisy Biura Technicznego

w tarnopolskim Magistracie

Tarnopol, w marcu,

Gdzie „głowa" kiepska, tam i reszta „ciała" szwankuje. Wiadomo, że „głową" naszego magistratu jest nie kto inny, tylko pan sekretarz Tartykower i pod jego okiem i w podległych (?) mu wydziałach dzieją się różne cuda i cudeńka.

Przyjętem jest, że ten, kto cos kontroluje, nie może tego sam wykonywać i na odwrót: kto coś robi — nie może sam tego „urzędowo" badać i zatwierdzać.

Tymczasem taki unikat dzieje się właśnie w Wydziale technicznym tutejszego magistratu.

Oto urzędnicy tego Wydziału przyjmują do opracowania plany różnych prywatnych budynków i następnie sami je zatwierdzają, no i w rezultacie sami prowadzą te budowy, zupełnie przecież tem się nie krępując, bo wystawiają na takich budowach szyldy z napisem: „budowę prowadzi... i nazwisko jakiegoś urzędnika magistrackiego.

Nie mówiąc już o tem, że to koliduje z jakąś ustawą, nasuwa się nam pytanie, co mają robić wolno praktykujący architekci, którzy przecież muszą płacić osobny podatek?

W sprawie tej, była nawet już u p. wojewody deputacja zrzeszenia inżynierów architektów, która wręczyła memorjał z prośbą o uregulowanie tego nieprawidłowego stanu.

R. S.

Antypolskie nastroje

na Śląsku Cieszyńskim

MOR. OSTRAWA, 14. 3. (PAT). Na Śląsku czeskim i na Morawach wydarzyły się liczne wypadki, świadczące o spotęgowaniu nastrojów antypolskich.

Komisja urzędu skarbowego w Opawie dokonała niespodziewanie rewizji w polskiej Kasie Zaliczkowej w Morawskiej Ostrawie, mieszczącej się w Domu Polskim oraz u kilku miejscowych działaczy polskich. Nie ulega wątpliwości, że rewizje dokonane zostały na skutek denuncjacyj przeciwko polskim instytucjom i działaczom.

Nastroje te odbiły się również na szkolnictwie polskiem. W najbliższej przyszłości ma być rozpoczęta budowa dwu nowych czeskich gmachów szkolnych, w Bukowcu i Żywocicach. W Ligotce jeszcze w ciągu bież. roku ma być otwarta nowa szkoła czeska w Kocobędzu, którą zapełnić mają dzieci ze szkoły polskiej. Obowiązujące przepisy pozwalały na przechodzenie dzieci w ciągu roku szkolnego ze szkół polskich do czeskich, przechodzenie zaś dzieci ze szkół czeskich do polskich jest niedopuszczalne.

Równocześnie z ostremi atakami przeciwko Polakom występuje prasa czeska, z Moravsko-Slezskim Denikiem na czele, który rozwodzi się nad tem, iż młodzież polska w dniu 11 bm. śpiewała pieśni patrjotyczne w czasie, gdy po drugiej stronie Olzy odbywał się wiec antypolski. Dziennik nazywa fakt ten „prowokacją polską".

—:o:—

Radcowie Lwowskiej Izby Rolniczej

Ostateczny wykaz radców Lwowskiej Izby Rolniczej przynosi nazwiska następujące:

a) Z okręgów wyborczych.

Inż. Ign. Konopka, Tropie, p. Strzyżów, Izydor Wiewiórski, Wójkowa p. Krosno, Wojciech Szpunar, Albigowa, Marcin Wąsik, Nowy Kamień, ad Rudniki pow. Nisko, Jan Rajzer, Wasławice, p. Przemyśl, Al. Iwanisik, Łukowe p. Lesko. Ant. Roga, Bystrowce pow. Jarosław, Tomasz Kozyrski, Szczutków p. Lubaczów, Romuald Wardecki, Kobylnica ruska p. Jaworów, Mikołaj Mozol, Rumno p. Rudki, Franc. Mleczko, Strzałkowice p. Sambor, Eljasz Jaworski, Borysław Ant. Gaszyński, Tehlów p. Bełz, Roman Sztykała, Ilkowice p. Sokal, Bron. Malik, Krzywczyce p. Lwów XIV. Piotr Komendowski Wybranówka. Józ. Geringer, Mysłowo p. Podwołoczyska Józ. Zeidel, Jastrzęb'w Edm. Stawowczyk, Połoniczna p. Kamionka Strum. Grz. Tkaczyk, Krzywe p. Radziechów, Miron Łucki, Janczyn p. Przemyślany, Al. Bobrowski, Konopnica p. Zborów, Wenanty Lityński, Litwinów, Hnat Kucztyn, Przewłoka p. Buczacz, Choiński-Dzieduszycki, Jabłonów p. Suchostaw Paweł Czaykowski, Trembowla, Józ. Wartanowicz, Dźwiniacz p. Zaleszczyki, Wasyl Melczynenko, Tarnówka p. Jezierzany, inż. Józ. Tarantiuk, Horodenka Józ. Jaruzelski, Niaże p. Załucze, Jan Szeparowicz Stanisławów, Marjan Jaroszyński, Błudniki, Ks. Stefan Jaworski, Rudniki p. Piaseczna, Dr. Kornel Krzeczunowicz, Bołszowce. Razem z okręgów wyborczych 34 radców.

b) z organizacyj rolniczych.:

Dr. Kaz. Papara, Lwów, pos. dr. Roman Stroynowski, Lwów. Stan. Kostheim Podlipce p. Płuhów, pow. Złoczów, Józ. Kapuściński, Lipniki p. Mszaniec pow. Mościska, pos. Jan Klich, Szczepanów-Podhajce, pos. Adolf Limberger, pow. Rohatyn, inż. Roman Żurowski, Leszczaków pow. Sokal, Stan. Spaltenstein, Dołhe pow. Stryj, inż. Juljan Pawlikowski, inż. Eugenjusz Chrapływyj, inż. Andrzej Palij inż. Mik. Tworydło, dr. Al. Łysiak, Mich. Cebryński — ze Lwowa, dr. Kar. Halpern, Wołoszyniec pow. Stanisławów, Ant. Kolarz, Władysław Jenner, pos. Ostap Łucki, Kornel Hanasiewicz — ze Lwowa, dr. Stan. Badeni, pow. Radziechów, sen. Tad. Potworowski, Lwów, Bron. Komornicki, Turady pow. Żydaczów, dr. Leop. Wahrsager, Lwów, Stan. Piątkowski, Lwów, Andrz. Skrzyński, Lwów, Erwin Bohosiewicz, Podhajczyki pow. Kołomyja, pos inż. Gust. Chmielewski, Lwów, b. min. Aleks. Raczyński, Zawałów, pow. Podhajce, Stan. Komorowski, Bojanów pow. Nisko, Dr. Gnoiński, Nowe Sioło pow. Cieszanów, Dr. Józ. Nowosielski, Sielec pow. Przemyśl, Fel. Garapichowa, pow Horodenka, Janina Jaruzelska, Kaczanówka ad Podwołoczyska. Razem z okręgów wyborczych 34 radców.

c). z nominacji p. ministra roln. i ref. roln.:

Prof. Inż. Karol Różycki, Dublany, Prof. Inż. Henryk Gurski, Dublany Prof. Bronisław Janowski Lwów, Inż. Dr. Henryk Romanowski, Dublany, Inż. Dr Franciszek Krzysik, Lwów, Wojciech Gołuchowski Janów, pow. Gr. Jagiellończyki, pos. Mich. Szajer, Kraczkowa p. Łańcut, Dr. Walerjan Zaklika, Tehlów pow. Rawa Ruska, Inż. Lucjan Turnau, Komarno pow. Rudki, Józef Morawski, Niebieszczany, pow. Sanok, Ludw. Dunin Lwów, Sew. Dolański, Grębów pow. Tarnobrzeg, Artur Tarnowski, Dzików, p. Tarnobrzeg. Ludwik Myszkowski, Stubno pow. Przemyśl, Ks. Leon Janczewski, Narol - miasto, pow. Lubaczów, Andrz. Sapieha, Żurawica p. Przemyśl, Stefan Traczewski, Słowita pow. Przemyślany, pos. Wład. Wojtowicz, Lwów, Lucjan Wiszniewski, Warszawa, pow. Brody, Dr. Konst. Dzieduszycki Izydorówka, pow. Żydaczów, Stan. Potulicki, Ostrynia pow. Tłumacz, ks. Tytus Wojnarowski Lwów, Dr. Mich. Cholewczuk, Lwów, Wikt. Wysoczański, Turka n/Stryjem, Dr. Edw. Taube Lwów, Mikołaj Kuźmin, Jezierna pow. Zborów Inż. Eug. Bryliński Miłowanie, Marcin Śliz, Nienadówka, pow. Kolbuszowa, Balbina Treunarowa Łańcut, Razem z nominacji p. ministra roln. i ref. roln. 29 radców.

Śmierć pod kołami pociągu

Kraków, 15 marca.

Pociąg osobowy najechał w Żabinie-Tarnów na robotnika Biołosa i zabił go na miejscu.

Rozszerzenie stacji kolej. Iwaszkowce

Dyrekcja kolejowa we Lwowie postanowiła rozszerzyć stację kolejową Iwaszkowce pod Zbarażem. Na ten cel wywłaszczone będą potrzebne grunty.

Dwie ofiary katastrofy w kopalni

SOSNOWIEC, 14. 3. (PAT) Na terenie kopalni Jowisz pod Wojkowicami Komornemi w czasie wydobywania węgla, zasypanych zostało 2 robotników.

Po całodziennej akcji ratunkowej wydobyto wczoraj wieczorem zwłoki jednego z nich. Do drugiego górnika kolumna ratownicza jeszcze nie dotarła. Prawdopodobnie poniósł on również śmierć.

Niezapłacone podatki komunalne

250 milj. zł. zaległości

(g) Centralne organizacje **samorządowe** dokonały obliczenia, z którego wynika, iż

zaległości w podatkach samorządowych wynosiły na dzień 1 kwietnia 1933 roku około 2250 miljonów złotych.

W obliczeniu tem uwzględniono zaległości w samoistnych podatkach komunalnych oraz w dodatkach do podatków państwowych.

Samorządy stwierdzają, iż mimo redukcji ogólnej sumy wymierzonych podatków zaległości podatkowe wzrastają z roku na rok.

W roku budżetowym 1933-34 stwierdzono **dalszy wzrost** zaległości podatkowych. Dokładnych zestawień za ten rok jeszcze niema ale należy przyjąć, iż

w chwili obecnej suma zaległości w podatkach samorządowych równa się połowie sumy zwyczajnych budżetów samorządowych, albo nawet połowę tę przekracza.

Budżety zwyczajne samorządów na rok 1933-34 preliminowane były w całym kraju na 542 miljonów złotych.

W kołach samorządowych są zdania, iż rozporządzenie ministra Skarbu z 25 listopada 1933 roku, o ulgach w spłacie zaległości podatkowych

nie wstrzymało wzrostu zaległości i nie rozwiązało tej kwestji.

Związki samorządowe dochodzą do przekonania, iż

należy zbadać sytuację gospodarczą i zdolność płatniczą poszczególnych płatników i bezwłocznie umorzyć wszystkie te zaległości, których nie da się ściągnąć bez doprowadzenia płatnika do do ruiny gospodarczej.

Zalegśoci, uznane za ściągalne, powinny być **rozłożone** płatnikom na wieloletnie raty przy uwzglgędnieniu ich sytacji gospodarczej i możności płatniczej.

Sowiety sprzedały kolej

LONDYN, 14. 3. (PAT) Agencja Reutera, która przed kilku dniami zaprzeczyła wiadomości o sprzedaży kolei wschodnio-chińskiej, stwierdza obecnie, że istotnie utrzymują się pogłoski o dokonaniu sprzedaży.

Według tych pogłosek Rosja sprzedać miała państwu Mandżuko kolej wschodnio-chińską za 135 miljonów jen japońskich, co według obecnego kursu wynosi prawie 8 miljonów funtów szterl. Aczkolwiek, jak podkreśla agencja trudno uzyskać potwierdzenie trzymanych w tajemnicy rokowań sowiecko-japońsko-mandżurskich, to jednak nie ulega wątpliwości, że naprężenie, jakie istniało w sprawie kolei wschodnio-chińskiej obecnie ustało.

Bez zmian

PARYŻ, 14. 3. (PAT) Odpowiedź niemiecka na memurandum francuske nadeszła do francuskiego min. S. Z. Zgodnie z życzeniem rządu niemieckiego dokument ten nie będzie obecnie ogłoszony. Minister Barthou przystąpił niezwłocznie do rozpatrzenia odpowiedzi niemieckiej.

Nota niemiecka uprzejma co do formy, nie wnosi nic nowego do omawianej sprawy, podtrzymując na ogół wszystkie dotychczasowe argumenty niemieckich mężów stanu w sprawie rozbrojenia.

PARYŻ, 14. 3. (PAT) Na posiedzeniu Rady Ministrów, które odbędzie się w piątek 1 lub w sobotę będzie ostatecznie sformułowana odpowiedź francuska na aide memoire angielskie.

Chłodno przyjęta inicjatywa

PARYŻ, 13. 3. (PAT) Zamierzona inicjatywa Anglji zwołania konferencji pięciu mocarstw w sprawie rozbrojenia spotkało się w prasie francuskiej z dość chłodnem przyjęciem. Między innymi Matin zaznacza, że trudno sobie wyobrazić, by zebranie 5 mocarstw odbyte na marginesie Ligi Narodów, miało szanse powodzenia. Z konieczności należałoby powiększyć liczbę państw uczestniczących i zaprosić Rosję.

W razie zaproszenia Rosji powinno się zaprosić również Polskę, a wtedy nie możnaby już pominąć Małej Ententy. W ten sposób ramy dyskusji zostały znacznie rozszerzone.

Na 99 lat więzienia

CHICAGO, 14. 3. (PAT) Basil Banghard skazany został za porwanie Johna Factora na 99 lat więzienia. Jak wiadomo Banghard więził Factora przez 12 dni, dopóki nie otrzymał okupu w sumie 70 tys. dol. Wspólnicy Bangharda skazani zostali również na karę 99 lat więzienia.

Pacyfikacja Marokka

PARYŻ, 14. 3. (PAT) W związku z podjętą niedawno akcją pacyfikacyjną w Marokku zgłosiło uległość dotychczas 25.000 ognisk powstańczych z ludnością 150.000 osób.

Ofiary z „Tomotsuru"

TOKIO, 14. 3. (PAT) Dotychczas uratowano 13 ludzi załogi torpedowca japońskiego Tomotsuru i wyłowiono zwłoki 17 ludzi.

TOKIO, 14. 3. (PAT) Według ostatnich oficjalnych danych, dotychczas wyłowiono z morza zwłoki 49 marynarzy, którzy należeli do załogi torpedowca Tomotsura. Ogółem udało się uratować 13 członków załogi.

Wniosek dep. Scapiniego

PARYŻ, 14. 3. (PAT) Radykalny dep. Scapini złożył wniosek domagający się postawienia na porządku obrad Izby Deputowanych sprawy nowej ordynacji wyborczej i zachęcający do zwrócenia się do prezydenta Republiki o złożenie w senacie propozycji rozwiązania Izby i przeprowadzenia nowych wyborów. Wniosek ten motywuje dep. Scapini istnieniem rozbieżności między opinją publiczną a parlamentem, co może się okazać niebezpiecznem dla ustroju demokratycznego.

Telegramy

WASZYNGTON Sekretarz wojny powołał do życia komisję, w skład której wchodzi m. in. płk. Lindbergh, celem przeprowadzenia badań nad sprawą używania samolotów wojskowych, w służbie poczty lotniczej.

DETROIT Zakłady Forda przywróciły minimalną dzienną płacę jednego dolara. Zarządzenie to dotyczy 47.000 robotników. Na ogólną liczbę 100.000 robotników zatrudnionych przez Forda.

CHICAGO. Mecz tennisowych zawodowców francuskich i amerykańskich zakończył się zwyciestwem Amerykanów w stosunku 4:1. Jedyny punkt dla Francji zdobył Plaa bijąc Vinesa, w 4 setach

RZYM Mussolini przyjął kanclerza Dollfussa i odbył z nim dłuższą serdeczną rozmowę.

RZYM. Kanclerz Dollfuss po audjencji u Mussoliniego został przyjęty przez Papierza.

LONDYN W ministerstwie handlu rozpoczęły się rokowania handlowe francusko-angielskie.

LONDYN Reuter dowiaduje się, że tekst memorandum niemieckiego w sprawie rozbrojenia, wręczonego wczoraj ambasadorowi francuskiemu w Berlinie przez ministra Neuratha, będzie jednocześnie ogłoszony w ciagu 2 lub 3 dni. w Paryżu.

BUKARESZT. Proces przeciwko zabójcom premjera Duca rozpocznie się w Bukareszcie dnia 19 bm. przed sądem wojennym. Ionescu oraz trzech dziennikarzy, którzy prowadzili kampanję prasową, wypuszczono na wolność.

BUKARESZT Wznowione tu zostały polsko-rumuńskie rokowania handlowe w sprawie zawarcia nowego układu kontyngentów. W związku z tem poseł polski Arciszewski odbył rozmowy z ministrem przemysłu i handlu Teodorescu or z podsekretarzem stanu Assanem.

WARSZAWA Rozpoczęły się pod przewodnictwem wiceministra rolnictwa i reform rolnych Karwackiego dwudniowe plenarne obrady rady gospodarczej.

WARSZAWA Zarząd PZPN. uchwalił wypłacić Lidze po 200 zł. każdy mecz międzypaństwowy na rzecz ubezpieczenia meczy ligowych.

Akuszerka z Nowego Sioła i jej klientki

Lwów, 15 marca.

(s.) Marja Guzowska z Nowego Sioła, pow. Bóbrka, z zawodu akuszerka, stanęła wczoraj przed sądem za niedozwolone praktyki ginekologiczne. Jedna z jej pacjentek, niejaka Olga Legendziewiczówna, spoczywa już na cmentarzu.

Trybunał pod przewodnictwem r. Szulisławskiego skazał Guzowską na 1½ roku więzienia. Nie koniec na tem. Pacjentki Guzowskiej, a więc Anna Jadwiga Stefanowska lat 18 i Marja Kozakiewicz, skazane zostały na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem.

Dwaj mężczyźni, którzy namawiali i pomogli do dokonania niedozwolonego zabiegu, a więc: Michał Koronczewski i Eustachy Kozakiewicz skazani zostali na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem.

Jedynie Wiktorja Mazurska, lat 25, została uwolniona. Pacjenci Guzowskiej pochodzili z Bóbrki.

Oskarżał prok. dr. Czemeryński, bronił em. radca sądu Zgóralski.

Wypadek przy pracy i samobójstwo

Lwów, 15 marca.

(t.) Donoszą nam z Jarosławia: W tartaku w Borówce przy nakładaniu pasa od cyrkularki w czasie pracy maszyny, wydarzył się **wypadek urwania ręki po łokieć przez biegnącą transmisję robotnikowi Jurkowi Branowskiemu.** Powodem wypadku było nieoświetlenie lokalu i nieostrożność pracującego.

W przysiółku Chałupki ad Zaleska Wola niejaka Nacka Onyszczak **popełniła samobójstwo przez utopienie się w stawie.** Powodem rozpaczliwego kroku miała być nieuleczalna choroba nerwowa.

Mojsze „Stach" i tow. skazani

Lwów, 15 marca.

(s.) Przez trzy dni toczyła się przed sędzią Witoszyńskim rozprawa przeciw zawodowym złodziejom skór, na których czele stał Mojżesz Gross, zwany wśród operatorów złodziejskich „Mojsze Stach". Trzy dni spisywano wyczyny tych złodziejaszków, których oskarżał prok. Czechowicz, a bronili adwokaci: Zgóralski, dr. Mehrer, dr. Weinsaft, dr. Roller, dr. Tenzer i dr. Linskier.

Złodziejaszkowie skazani zostali: Mojsze Stach 3 lata więzienia, 10 lat pozbawienia praw. Po odsiedzeniu kary ma być niepoprawny złodziej osadzony zostanie w Koronowie. — Mojsze Stach mimo iż liczy lat 50, ma w swym rejestrze karnym 25 lat więzienia, w tem krajowego około 20, a zagranicznego około 5.

Ponadto skazano Szlagera, Kałahurskiego i Rischelesa po 1½ roku więzienia z utratą praw przez la 5, Marcinowa na 1 rok więzienia i 100 zł. grzywny, Pajtaba na 10 miesięcy więzienia i 100 zł. grzywny. Swobodę uniewinniono.

Rozprawa ujawniła cały system włamywań i kunsztów złodziejskich tej bandy.

Bestjalski mord pod Horodenką

(t.) Donoszą nam z Horodenki: We wsi Potoczyska, odległej o 29 km. od Horodenki **nieznani sprawcy w bestjalski sposób zamordowali siekierą M. Feingolda i jego żonę, miejscowych sklepikarzy.**

Mord miał niewątpliwie tło rabunkowe. Zawiadomiona policja wszczęła natychmiast na miejscu zbrodni dochodzenia.

—:o:—

Doniesienie adwokata

Lwów, 15 marca.

(t.) Adwokat dr. Regenbogen występujący imieniem browaru Jana Goetza, doniósł do Wydziału Śledczego, że małżonkowie Izydor i Franciszka Fuchsowie, którym sąd grodzki wysłał nakaz zapłaty kwoty 5.000 zł. a potem zarządził zajęcie urządzenia, **wyprowadzili się na ul. Magazynową 3, gdzie podobno zamieszkali pod nazwiskiem Brenner. Ponadto wręczyli adwokatowi fałszywy weksel na 500 zł.**

Sprzedali niezapłacony motor

Lwów, 15 marca.

(t.) Moses i Regina Parnesowie z Nawarowa nabyli w lwowskiej fabryce maszyn rolniczych Zaszkowski i Dubiński (Króla Leszczyńskiego 32) motor młyński, **płacąc tylko pierwszą ratę.**

Ponieważ Parnesom interes jakoś nie szedł, przeto sprzedali cały swój majątek a m. in. i ów motor właścicielowi młyna w Drohobyczu, Friedmanowi, który go rozmontował i zabrał.

O wszystkiem dowiedział się kierownik poszkodowanej firmy, na motocyklu dogonił transportowany na 6 furach rozmontowany motor i na interwencję policji spowodował odwiezienie go z powrotem do Lwowa.

—:o:—

Pomysłowy kelner

Lwów, 15 marca.

(t.) W V. Komisarjacie P. P. Jan Romiak, kelner z zlikwidowanej obecnie restauracji „Vitamina" zdeponował nakrycie alpakowe, oświadczając, **że zabrał je z tej restauracji jako pokrycie swej pretensji w wysokości 120 złotych** (firma ta uległszy likwidacji nie wypłaciła mu zaległej pensji).

Komisarjat przyjął przyniesioną przez pomysłowego kelnera zastawę w depozyt aż do decyzji sądu, który ma tę całą oryginalną sprawę załatwić.

Stosunki bezpieczeństwa
w okolicach ul. św. Zofji

Lwów, 15 marca.

(t.) Od dłuższego czasu ulica św. Zofji i jej sąsiednie ulice, stały się „eldoradem" jakiejś szajki bandytów i złodziei, która w bezczelny sposób okrada mieszkańców tamtejszych i to z pewnym programem, kolejno, poprostu numerami kamienic.

Szajka ta zorganizowana silnie, podzielona jest na dwójki, trójki i czwórki, uprawia swój proceder spokojnie, bez obawy, ponieważ — jak się zdaje — I komisarjat P. P. ma za szczupły stan na tak obszerny rejon i nie może silnie go patrolami obsyłać.

W związku z tem piszą nam mieszkańcy ul. św. Zofji i jej okolic:

„Onegdaj popełniono włamanie do p. P. przy ul. św. Zofji z wprawą niebyle jaką, mimo obecności kilku osób oczywiście śpiących. To już w związku z szeregiem poprzednich zuchwałych włamań, wywołało popłoch wśród mieszkańców tej dzielnicy, którzy postanowili stworzyć własną samoobronę.

Na miły Bóg, czyż ul. św. Zofji jest w Koziej Wólce czy we Lwowie? Przecież nawet nie na peryferjach miasta; jest rzeczą niesłychaną, żeby mieszkańcy zmuszeni byli organizować własną samoobronę.

Jesteśmy lojalnymi obywatelami jak wszyscy, którym Państwo poręcza bezpieczeństwo mienia i życia, i dlatego odnosimy się do odpowiednich władz z prośbą, by zechciały wglądnąć w skandaliczne stosunki, jakie panują w tej dzielnicy".

Które lwowskie ulice będą w b. r. naprawione?

Lwów, 15 marca.

(t.) W ramach tegorocznego budżetu m. Lwowa pokryte będą koszty generalnej przebudowy jezdni ul. Gródeckiej, Janowskiej, Zielonej, Okrężnej i Bema.

Ponadto przebudowana będzie ul. Tarnowskiego. Ulica Ossolińskich otrzyma na przestrzeni od Chorążczyzny do Zimorowicza nowe krawężniki, chodniki i nawierzchnię asfaltową. Ulica Kurkowa będzie również przebudowana na przestrzeni od ul. Franciszkańskiej do Szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Przewidziano również wydatki na drobne naprawy i przekładanie zniszczonych bruków i chodników, m. in. w ul. Akademickiej, Trzeciego Maja, Kalecznej, Sawy, Kopernika, Słonecznej, pl. Unji Brzeskiej, Czarnieckiego, Kilińskiego, Teatyńskiej, św. Józefa, Piłsudskiego, Kubasiewicza.

Renowacje jezdni szutrowych będą dokonane według planu w ulicach: Bilińskich, Teresy, Lwowskich Dzieci, Droga Lubieńska, Nęckiego, Wodna i Panieńska.

GIEŁDA

Waluty

Kraków, 15 marca.

Na krakowskim rynku pieniężnym płacono za dolara 5.29.5 do 5.28 Bank P. 5.28, markę niem. 2.10 do 2.94 Bank P. 2.0925, koronę czeską 20.90. do 20.80 B. P. 20.80, funt ang. 26.80 do 26.90 Bank P. 26.84, szyling austr. 96.60 do 96.50.

Giełda zbożowa

Kraków 9 marca

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych.

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand	22.25	22.50
Pszenica biała stand.	21.75	22.—
Pszenica targowa stand	21.25	21.50
Żyto dworskie stand.	14.40	14.50
Żyto targowe stand.	14.20	14.40
Owies dworski stand.	13.—	13.20
Owies targowy	12.75	13.—
Jęczmień dworski	14.50	16.50
Jęczmień targowy	14.00	14.25
Kukurudza krajowa	21.—	22.—
Proso	19.—	20.—
Groch zwykły jadalny	25.—	27.—
Siano słodkie	6.50	7.—
Siano średnie	5.—	5.50
Siano kwaśne	4.—	4.50
Koniczyna pastewna	7.—	8.—
Mak niebieski z workiem	50.—	52.—
Kminek kraj. czyszczony	165.—	175.—
Mąka pszenna okr. Krak.		
45 proc.	37.00	38.00
60 proc. poznańska	31.50	32.50
Mąka żytnia okr. Krak.		
I gat. 0—65 proc.	23.50	23.75
II. gat. 55 proc. sitkowa	17.00	17.50
65 proc. sitkowa	13.00	13.50
Graham pszenny	29.—	30.—
Otręby żytnie	9.50	9.70
Otręby pszenne	10.—	10.50

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja spokojna, dowozy małe.

Giełda warszawska.

Warszawa 14. III 1934

3 proc. poż. budowlana	42·
4 proc. poż. inwestycyjna	108·75
4 proc. poż. inwest. seryjna	•
5 proc. poż. konwersyjna	59·75
5 proc. poż. kolejowa	•
6 proc. poż. dolarowa	70·
4 proc. poż. dolarowa	52·75
7 proc. poż. stabilizacyjna	57·75
10 proc. poż. kolejowa	•

Waluty i dewizy

Gdańsk	172·85	Paryż	34·95·
Holandja	357·40	Praga	22·04
Londyn	27·	Szwajcarja	171·49
N. Jork	5·31·25	Wiedeń	
N. Jork telegr.	5·31·5	Berlin	210·80

Giełdy zagraniczne

Londyn. 14. III.

N. Jork	5·10	Zurych	•
Paryż	77·56·	Praga	122·
Berlin	12·85·	Budapeszt	224·5
Amsterdam	7·58	Bukareszt	510·
Bruksela	21·90·	Wiedeń	28·
Rzym	59·46·	Warszawa	27.06·

Zurych, 14. III

Paryż	20.38·	Wiedeń	73·30·
Londyn	15·79·	Praga	12·85
N. Jork	3·09·75	Warszawa	58·32·
Bruksela	72·22·5	Budapeszt	
Rzym	26·56·	Bukareszt	294·5
Amsterdam	208·45·	Buenos Aires	
Berlin	122·92·		

Paryż. 14. III.

Londyn	77·55	Praga	63·10
N. Jork	15·19·	Bukareszt	15·20
Bruksela	354·25	Wiedeń	
Rzym	130·25	Berlin	603·
Zurych	•	Warszawa	
Amsterdam	1022·75		

Akcje.

Bank Polski 78·50

Rekolekcje dla panów w kościele św. Anny w Krakowie

Kraków, 15 marca.

W b. roku od dnia 12 do 18 marca w kolegjacie św. Anny w Krakowie odbywają się rekolekcje dla panów pracujących umysłowo pod kierownictwem ks. kanonika Rudolfa Van Roya.

Rekolekcje dla panów pod przewodnictwem ks. kanonika Van Roya cieszą się niezwykłą frekwencją ludzi nauki i wszelkiej pracy umysłowej dzięki niezwykłym zdolnościom kaznodziejskim rekolektanta, który najtrudniejsze problemy teologiczne w sposób nader przystępny wyświetla i podtrzymuje ducha katolicko-narodowego.

Ks. kanonik Van Roy w opinji elity umysłowej wszelkich stanów i zawodów uznany został za „złotoustego“ mowcę „nowoczesnego Skargę“, który swym spokojem i uprzejmością zdołał podbić serca inteligencji, która nie tylko z Krakowa, ale i z prowincji tłumnie na powyższe rekolekcje zjeżdża. Jego bowiem kazania pasyjne czy niedzielne ściągają nawet szeregi duchownych, którzy podziwiają nadzwyczajny jego dar i potęgę słowa. Nic też dziwnego, że kolegjata św. Anny w czasie kazań ks. Van Roya jest przepełniona a wielu stroskanych kłopotami życiowemi po jego naukach wychodzi zbudowanych i uspokojonych w myśl słów Chrystusa: Pokój wam przynoszę.

CO DZIEŃ NIESIE?

15 Marca	Czwartek
Wsch. sł. 5 g. 47 m.	Klemensa
Zach. sł. 17 g. 22 m.	(Piątek Abrahama)

Odjazd pociągów z Krakowa

Do **Warszawy:** 11.20, **15,05 (p) 17.42(p)** 21,30; 22.55; 23.10.

Do **Katowic:** 5.30 7,00, 9,05, 14.00 16.40

Do **Wiednia, Pragi:** 1,15, **11,41 (p): 21,25. (p):**

Do **Berlina: 6,15 (p.) 18.01 (p.)**

Do **Zebrzydowic:** 7,30.

Do **Poznania:** 11.50.

Do **Gdyni: 22.23 (p.)**

Do **Cieszyna: 17.15.**

Do **Chrzanowa:** 19.35.

Do **Dziedzic:** 20.25

Do **Żywca:** 9.15.

Lux-Torpeda do **Katowic:** 7.22 codziennie z wyjątkiem niedziel i poniedziałków: 13.44 we wtorki, środy, czwartki i piątki: 22.57 w niedzielę.

Do **Lwowa: 0,32 (p);** 7.50 **8.50 (p);** 13,22; 23.30.

Do **Zakopanego:** 0.20, **8,35 (p);** 9 30 kurs. codz. prócz niedziel) **13,30 (p)** krsuje w dnie przedświąteczne do 19 marca 15.45 14.50 kursuje w soboty robocze do 10 marca: **Lux-Torpedo** do Zakopanego: 8.30 w niedziele 14.55 w soboty.

Do **Oświęcimia:** 5.15. 13.40

Do **Rabki: 6.50 (p.):** kursuje w niedzie do 11 marca taryfa osobowa.

Do **Krynicy:** 0.01 5,55 13,22 17,58

Do **Wadowic:** 7.15, oprócz niedziel 20.15.

Do **Zwardonia:** 14.05 kursuje w dnie przedświąteczne do 10 marca: 18.05 od 1 marca tylko do Suchej.

Do **Bielska** (przez Kalwarję): 15,15 kursuje codziennie oprócz niedziel.

Do **Rzeszowa:** 9.20 w dni robocze.

Do **Tarnowa** :14.20 w soboty robocze; 16.30 z wyjątkiem świąt i sobót.

Do **Przemyśla:** 15.30

Do **Lublina:** 19.45.

Do **Bochni:** 19.20. 20.45 w dni robocze

Do **Niepołomic:** 4.30. 14.10.

Do **Wieliczki.** 6.45 (m.) 8,25 (m.) 10.00 (m.) 11.50 (m.) 13.07 (m.) 13,55; 15.05 (m.); 16.45; 17.50 (m); 19.15 (m.); 19.55; 21.50 (m.); 23.10.

Do **Kocmyrzowa:** 7,35 (m.) 10.50 (m.) 13.45; 16.40. 19.40 (m.) z

Do **Mogiły:** 21,40 (m.)

Uwaga. (p.) = oznacza pociągi pospiesze; (m.) = pociągi motorowe.

—o—

Dyżury nocne lekarzy: dr. Bohdan — Topolowa 40. dr. Glasner Ignacy — św. Sebastjana 3. (tel. 119-04), dr. Hirschtal Marja — Legjonów 4, dr. Walewski Stanisław — Łobzowska 27. (tel. 150-50.).

Dyżury nocne aptek. W Krakowie. Apteka pod Słoniem, Rynek AB. 43, Apteka pod Eskulapem — Gertrudy 1, Apteka pod Matką Boską — Krowoderska 74, Apteka w Dębnikach — Konopnickiej 3. Apteka pod Złotym Orłem — Krakowska 9. Apteka — Mogilska 16. **W Podgórzu:** Apteka pod Koroną. — Rynek 9.

—:o:—

REPERTUAR TEATRU IMIENIA J. SŁOWACKIEGO

Czwartek 15. 3. „Judasz z Kariothu“.
Piątek 16. 3. „Rodzina“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „12 krzeseł“ (Vlasta Burian i Adolf Dymsza).
BAGATELA: „Żółty kochanek“ (Ramon Novarro).
APOLLO: „Urwis z Hiszpanji“
ATLANTIC: „Kawalkada“ (Clive Brook) i „Dziewczę z krainy burz.“
Kino Domu Żołnierza: „Serce na ulicy“
MUZEUM: Nieczynne.
PROMIEŃ: „Dziewczątko“ i „Dixiana“
SŁONKO: „Quo vadis“.
SZTUKA: „Prywatne życie Henryka VII.“
ŚWIT: „5 minut przed ślubem“ (Eddie Cantor).
UCIECHA: „Marsz Rakoczego“.
WANDA: „Sekret kobiety“ (Irena Dunne) i „Schowajcie wasze smutki“ (Flip i Flap).

—o—

KRONIKA KULTURALNA

Z Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego. Dziś we czwartek na przedstawi niu popularnem po cenach zniżonych, powtórzenie dramatu K. H. Rostworowskiego, „Judasz z Kariothu“ z pp.: Karbowskim Jaroszewską Ankwicz-Szyjkowską, Klońską, Kułakowskim, Hierowskim, Nowakowskim Ruszkowskim i Solarskim w rolach głównych. Pod kierunkiem reż. J Karbowskiego odbywają się próby z dramatu historycznego K. Brończyka pt. „Król Stefan“, który ukaże się w najbliższym czasie z p. Kułakowskim w roli tytułowej.

Wiedeński Chór Chłopięcy, który dla swych wokalnych zalet ma już w Krakowie ustaloną markę, wystąpi w sobotę 17 bm w Starym Teatrze. Chór ten, który na ostatnim koncercie był przedmiotem wielkich owacji ze strony naszej publiczności, wykona prócz pieśni chóralnych także operę komiczną Mozarta „Bastien i Bastienne“ w stylowych kostjumach.

Z „Bagateli“. Z okazji 100-rocznicy pierwszego wydania najpiękniejszego arcydzieła literatury polskiej Teatr Polski im. Adama Mickiewicza wystawia „Pana Tadeusza“ w inscenizacji Stefana Przepolskiego w 8 odsłonach dziś we czwartek i jutro w piątek o godz. 4 popoł.

Z Muzeum Narodowego. Wystawa kobierców mahometańskich, ceramiki, azjatyckiej i europejskiej otwarta codziennie od godz. 10 do 14. Wstęp 1 zł.

Z Pałacu Sztuki. Obecnie odbywa się wystawa grupy artystów „Jednoróg“ na całość której składają się prace: Augustynowicza, Arszulskiego, Bałysa, Brzeskiego St. Dąbrowskiego, Dzielińskiego, Fedkowicza, Finkensteina, Hrynkowskiego, Jabłońskiego, Krzyżanowskiego, Krzyżańskiego, Mrozińskiego, Muellera, Radnickiego, Szczęsnego, Tyrowicza, Żurawskiego. Nadto w świetlicy wystawa prac Czesława Rzepińskiego, tudzież wystawa bieżąca. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10 do 16-ej. Wstęp 1 zł.

KOMUNIKATY

Józefówka w YMCA. W sobotę 17 bm. piękne sale Ogniska przy ul. Krowoderskiej 8 zapełnią się gronem członków i wprowadzonych przez nich gości, aby w miłym nastroju przy dźwiękach pierwszorzędnej muzyki spędzić kilka miłych chwil. Początek o godzinie 9-ej wieczorem. Zaproszenia wydaje sekretarjat.

„Rzym i najnowsze zdobycze kulturalno - artystyczne“. Pod powyższym tytułem wygłosi odczyt Helena Simonowicz znana historyczka sztuki w sali Domu Artystów (pl. św. Ducha 5) dziś we czwartek o godz. 18.30.

„Szwecja i Sztokholm“. Pod powyższym tytułem wygłosi odczyt dr. Stanisława Niemcówna dziś we czwartek o godz. 7 wieczór w Muzeum Przemysłowem (Smoleńsk 9.)

„Pęknięte serce Norwida“ — odczyt prof. Tadeusza Sinki odbedzie się staraniem Koła Polonistów S.U.J. w piątek 16 bm. w sali wykładowej przy ul. Gołębiej 20. I p. o godz. 8 wieczór.

„Laponja i życie lapońskie na dalekiej północy. Pod powyższym tytułem wygłosi odczyt dr. R. Mahr w piątek 16-go. bm. w Instytucie Geograficznym (Grodzka 64). Początek o godz. 19.

Z Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego (Oddział krakowski). Zwyczajne posiedzenie naukowe odbędzie się dziś we czwartek o godz. 18.15 w sali wykładowej Kliniki Dermatologicznej U. J. (Kopernika 17.)

Walne Zgromadzenie Krakowskiego Koła Związku Biblj. Pol. odbędzie się w piątek 16 bm. o godz. 6 wieczór w czytelni gazet Bibljoteki Jagiellońskiej. Dyr. dr. Kunze wygłosi referat pt. „Rewindykacja bibljoteki Załuskich“.

Walne Zgromadzenie członków oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Krakowie odbędzie się w sobotę 17 bm. o godz. 11 przedpoł. w lokalu Polskiego Czerwonego Krzyża (Podwale 7. I. p.)

Walne Zgromadzenie delegatów okręgu krakowskiego Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się w sobotę 17 bm. o godz. 5 popoł. w lokalu Polskiego Czerwonego Krzyża (Podwale 7. I p.)

Walne Zebranie „Bractwa Kurkowego“ odbędzie się w niedzielę 18 bm. o godz. 10.30 przedpoł. przy ul. Lubicz. 16.

Kurs szkoły nauk społecznych TSL. Dnia 20 bm. rozpocznie się 6-tygodniowy kurs i będzie trwał aż do wyczerpania 36 godzin nauki prowadzonej przez 3 dni w każdym tygodniu w godzinach wieczornych od godz. 6 do. 8. Poza nauką, którą prowadzić się będzie za pomocą odpowiedniej metody, kurs obejmuje również zwiedzania zabytków i muzeów krakowskich oraz praktyczne zaznajomienie się w prowadzeniu świetlic. Nauka odbywać się będzie w sali przy ul. św. Anny 5. III p. Uczniem może być każdy obywatel, który ukończył 22 a nie przekroczył 50 lat życia i który przy wpisie uiści wpisowe i opłatę w łącznej kwocie 5 zł. Pierwszeństwo mają kandydaci wydelegowani przez organizacje i stowarzyszenia. Wpisy przyjmuje dyrekcja od wtorku 13 bm. do soboty 17 bm. w lokalu Rynek gł. 6. II. p. pierwsze schody w podworzu na lewo.

Z Towarzystwa Neurologicznego. Dziś we czwartek o godz. 7.30 wieczorem odbędzie się w sali wykładowej Kliniki Neurologiczno-Psychjatrycznej U. J. wspólne posiedzenie naukowe Towarzystwa Neurologicznego i Psychjatrycznego.

Z Towarzystwa Prawniczego i Ekonomicznego. Prof. U. J. dr. Władysław Wolter wygłosi odczyt pt. „Światła i cienie swobodnego uznania sędziego“ w piątek 16 bm. o godz. 6.30. wieczór w sali Izby Przemysłowo - Handlowej (Długa 1) Wstęp wolny.

Z Towarzystwa Katolickich właścicieli realności w Krakowie. W niedzielę 18 b. m. o godz. 4 popoł. w sali Domu Katolickiego (Straszewskiego 18. II. p.) odbędzie się Walne zgromadzenie. W razie braku przewidzianego statutem kompletu odbędzie się w pół godziny później tj. o godz. 4.30 popoł. bez względu na ilość obecnych członków.

Przedwiośnie na śniegu

Kraków 14 marca.

Dyrekcja okręg. kolei państwowych w Krakowie, biuro dla spraw turystycznych i Towarzystwo krzewienia narciarstwa — Kraków, organizuje 103-ci pociąg popularny pod hasłem „Przedwiośnie na śniegu.“

Rozkład jazdy: Kraków, sobota 17 marca odjedzie godz. 17-ta Zakopane, przyj. godz. 21.32. Zakopane niedziela 18 marca odjedzie 18.15, Kraków, przyjazd godz. 22.30.

Program: Sobota 17-go marca.: godz. 17.30 do 21.00 dancing w pociągu — przygrywa orkiestra jazzbandowa. Godz. 21.35 do 22.15 zakwaterowanie uczestników w pensjonatach — zniżkowa opłata za nocleg wraz z 1-em śniadaniem od 2.20 do 3 zł. na podstawie uprzednio wykupionych kuponów. Godz. 22.15 kolacja w miejscowych restauracjach „Morskie Oko“, Karpowicz, Trzaska . Godz. 22.30. Dla uczestników wycieczki raut w restauracji „Morskie Oko“ wstęp wolny.

Niedziela 18-go marca. godz. 8 do 8,30 śniadanie. Dla narciarzy przewiduje się wycieczki grupowe pod kierownictwem przodowników.

Godz. 12 konkurs skoków na Krokwi, a w razie nieodpowiednich warunków śnieżnych — bieg zjazdowy i slalom na Hali Kondratowej. Dla uczestników wycieczki bilet na skoki w cenie 1 zł. na trybunę, na slalom w cenie 50 gr. do nabycia na miejscu zawodów. Godz. 15 — 17 obiad w miejscowych restauracjach. (W restauracji „Morskie Oko“ — za okazaniem karty uczestnictwa — obiad z 3-ch dań z obsługą 2 zł.) Godz. 16.30 — 17.45 — dla uczestników wycieczki — dancing w restauracji „Morskie Oko“.

W pociągu wagon kąpielowy — opłata za kąpiel 50 gr. od osoby.

Audycje radjostacji krakowskiej

Czwartek, 15 marca 1934.

7.00—8.00 Audycja poranna z Warszawy. 11.35 Program na dzień bieżący 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej z Warszawy. 11.50 Wiadomości bieżące. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Marj. 12.05 Płyty gramofonowe, oraz wiadomości meteorol. z Warszawy. 12.35—15.40 Trans. z Warszawy. 15.40 Płyty gramfonowe. 16.20—17.30 Trans. z Warszawy. 17.30—17.40 Płyty gramofonowe. 17.40—18.00 Trans. z Warszawy. 18.00 Słuchowisko z Wilna. 19.00 Program na dzień następny. 19.05 Odczyt pt.: „O grach sportowych w ogólności“ wygł. p. St. Olkusznik. 19.20 Rozmaitości. 19.25 Odczyt z Warszawy. 19.40 Komunikat śniegowy ze Lwowa. 19.43 Wiadomości sportowe lokalne. 19.47—20.40 Trans. z Warszawy. 20.40 „Skrzynka pocztowa“ w opr. inż. St Broniewskiego. 20.57—24.00 Trans. z teatru „La Scala“ w Medjolanie. Koncert poświęcony utworom G. L. Palestriny w wyk. ork. i chórów „La Scali“ pod dyr. V. Veneziani. W przerwie p. dr. Z. Jachimecki prof. U. J. wygłosi pogadankę muzyczną o Palestrinie (z Krakowa) oraz wiadom. meteorol. i policyjne z Warszawy.

—o—

KRONIKA LWOWSKA

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Czwartek 15. 3. g. 19,30 „Gospoda“ (A. 14)

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek 15. 3. g. 19.30 „Candida“ G. B. Shava premjera (Ab. 15).

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA:

Niedziela 18 marca: Wiedeńscy - Śpiewacy (Teatr Wielki.)
Poniedziałek: Józef Sigeti, skrzypek.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Miljon na ulicy“.
APOLLO: „Aniołowie piekła::
ADRJA: „Congorila“ oraz „Noc strachu“
CHIMERA: „Człowiek który ukradł serce“.
COLOSSEUM: „Dama Kier“ i rewja.
CASINO: „Toto-łobuz“ i „Powrót do natury“
GRAŻYNA: „Liljanka chce się rozwieść“ oraz rewja.
KOPERNIK: „Niewidzialny człowiek“
MARYSIEŃKA: „Skandal w Budapeszcie“ na scenie „Wiosna i My“
MIRAŻ: „W cieniu Krzyża“.
MUZA: „Zabawka“.
PALACE: Eugenjusz Bodo — Pieśniarz Warszawy.
SŁOŃCE: „Tabu“ Rewja z bajonem.
STYLOWY: „Biały upiór“ oraz rewja.
PAN: Burza o brzasku“ oraz rewja.
PASAŻ: „Obraza majestatu“ Vlasta Burjan.
ŚWIT: „Mata Hari“ z Gretą Garbo i Ram Novarro.
RAJ: „Przybłęda“ w głównej roli Ina Benita.
WANDA: „Benhur“.
UCIECHA: „Pozwólcie nam żyć“ oraz rewja.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

Teatr Wielki. Dzisiaj we czwartek oraz w dnie następne najwspanialsze widowisko sezonu słynna nowość muzyczna „Gospoda pod Białym Koniem“ (Ab. 14) przyjęta na wczorajszej premjerze z niebywałym entuzjazmem, rozbawionej i tek premjera znakomitej komedji G. B. oczarowanej publiczności.

Teatr Rozmaitości. Dzisiaj we czwar- Shawa „Candida“ najbardziej subtelnego utworu wielkiego pisarza. Uznana powszechnie za arcydzieło kunsztu pisarskiego „Candida“ ukaże się na scenie lwowskiej w pełnej finezji reżyserji J. Strachockiego i znakomitej obsadzie z takimi ulubieńcami publiczności jak pp.. Malanowicz, Życzkowska, Guttner, Jaśkiewicz, Krasnowiecki i Połoński. Ab. 15.

„Towariszcz“ w sobotę w Teatrze Wielkim. W sobotę dnia 17 bm. o godz. 15,30 odegrana zostanie w Teatrze Wielkim po cenach najniższych ciesząca się fenomenalnym sukcesem komedja J. Devala „Towariszcz“. Sobotnia popołudniówka dająca najszerszym masom możność ujrzenia tej przebojowej sztuki — to niezwykła okazja którą lwowska publiczność skwapliwie wykorzysta.

Niedzielna popołudniówka w Teatrze Rozmaitości. W niedzielę dnia 18 bm. o godz. 15.30 odegrana zostanie przepyszna nowość A. Słonimskiego „Rodzina“ jedno z najbardziej interesujących zjawisk polskiego repertuaru współczesnego. Ceny miejsc normalne.

KOMUNIKATY

Rekolekcje zamknięte dla Studentek harcerek. Duszpasterstwo Akademickie zaprasza Studentki wyższych uczelni lwowskich do przyłączenia się do rekolekcyj zamkniętych dla studentek w dniach od 18 rana do 21 w południe, prowadzonych przez ks. kanonika Adama Bogdanowicza. Zgłoszenia u PP. Sakramentek.

Z „Młodzieży Wszechpolskiej“. Dziś we czwartek 15 bm. odbędą się zebrania następujących sekcyj: Godz. 18,15 Sala Domu Akad. ul. Pijarów 35, Sekcja Stud Wydz. Lekarskiego; Godz. 19 Sala „Czytelni Akad.“ Sekcja Prawników: Godz 19.15 Mała sala II. Domu Techników, Sekcja Stud. Wydz. rolniczo-leśnego.

Polskie Towarzystwo Geologiczne Posiedzenie naukowe odbędzie się 15 bm. o godz. 18-ej w sali Zakładu geologicznego U.J.K. przy ul. Długosza 8 Na porządku dziennym odczyt p. Dra Jana Wdowiarza pt. „Budowa geologiczna okolic Dynowa“ Goście mile widziani.“.

1913 - 1914

Na łamach paryskiego „Das Neue Tagebuch" przypomina berliński korespondent „Temps'a". S. Aberdam, dzieje pewnej książki, poświęconej nastrojom społeczeństwa niemieckiego przed Wielką Wojną. Książka ta wydana została przez Georges Bourdon'a p. t. Zagadka Niemiecka i wyszła przed samym wybuchem wojny.

Sprzeczne pogłoski o zamiarach i nastrojach Niemiec w latach poprzedzających Wielką Wojnę skłoniły autora do udania się na grunt niemiecki, celem zbadania nastrojów.

Swoje niezliczone rozmowy z ludźmi wpływowymi streścił on w wymienionej wyżej książce.

Cóż powiedziano mu w Niemczech w roku 1913?

Wszyscy bez wyjątku: politycy i dziennikarze, działacze społeczni najrozmaitszych obozów, wszyscy oświadczyli mu nietylko, że Niemcy nie pragną wojny, lecz że żywią prawdziwą sympatię dla Francji, że radziby widzieć nawiązanie z nią stosunków przyjacielskich.

Profesorowie i wojskowi uważali wojnę za wykluczoną. Przeciwnie konstatowali powszechne dążenie do ściślejszych stosunków z Francją.

Cały tom, przeszło 500 stron liczący, wypełniony jest temi zapewnieniami o pokojowości Niemiec w r. 1913.

Znalazł się tylko jeden człowiek, literat, dziennikarz prasy liberalnej berlińskiej, obecny emigrant, Alfred Kerr, który powiedział coś zgoła innego:

„— W temperamencie tej rasy, mówił Kerr o Niemczech, jest jakiś nadmiar energji, jakiś czynnik bojowy, który szuka swego zużytkowania. Nadto Niemiec jest nawykły do posłuszeństwa.

Jeśli Niemiec myśli o kuli ziemskiej, to dochodzi do wniosku, że w podziale dóbr ziemskich nie został on faworyzowany, że przypadły mu w udziale zaledwie resztki dobrego obiadu. W istocie nastroje niemieckie zawierają stałą groźbę wojny.

Panu mówiono o sympatjach do Francji, lecz nikt nie poważył się powiedzieć Panu, że sympatje te bynajmniej nie usuwają możności zatargów. O tem Niemcy nie mówią z cudzoziemcami. Nikomu nie sprawia wstrętu myśl o nowym pochodzie. Po między sobą mówi się stale o szansach wojny, o zniszczeniu Francji, o wysokości kontrybucji. Ludzie w Niemczech przypominają sobie, zeście zamało zapłacili oraz ostatni (w 1871 roku)".

Kończąc te swoje cytaty z książki Bourdona, Aberdam dodaje:

„— Kerr jest obecnie na wygnaniu. Bourdon żyje i pracuje w dalszym ciągu. Z właściwą sobie sumiennością zabrał się on do napisania nowej książki, poświęconej zbadaniu, czy możliwa jest wojna pomiędzy Niemcami a obu jej sąsiadami.

Młodsza generacja korespondentów prasy zagranicznej w Berlinie uważa poprostu samo takie przypuszczenie za śmieszne. Przecież oni rozmawiali z tylu miarodajnemi osobistościami i przecież każda z nich w sposób całkiem wiarogodny zapewniła ich, że to jest zgoła niemożliwe.

Przecież w Niemczech wojna jest znienawidzona...

Przecież w Niemczech Francja jest kochana..."

Interesująca ankieta

Koło Romanistów UJK we Lwowie rozpisuje ankietę na temat:

„Najciekawsza postać lub problem w literaturze pięknej i naukowej francuskiej po rok 1910".

1) W ankiecie może brać udział każdy student wyższej uczelni bez względu na wydział i kierunek swych studjów lub też były student będący w trakcie zdawania egzaminów.

2) Prace winne być przepisane czytelnie (najlepiej na maszynie i nie więcej jak 10 stron arkuszowych druku) i zaopatrzone wyłącznie w godło autora, bez jego nazwiska, w zaklejonej kopercie podpisaną godłem, należy podać nazwisko rok i kierunek studjów oraz dokładny adres autora.

3) Prace należy nadsyłać do dnia 15 maja 1934 pod adresem: Koło Romanistów Lwów, ul. Marszałkowska 1 (Instytut Fil. Roman.).

4) Jury konkursowe składać się będzie z wybitnych przedstawicieli świata literackiego. Skład jury, jak też ilość i rodzaj nagród ogłoszone będą później w dziennikach.

—:o:—

Kasa im. Mianowskiego obniża ceny wydawnictw

Powodowany względami, które zadecydowały o zorganizowaniu taniej rozsprzedaży wydawnictw w okresie od dn. 26 lutego do dnia 10 marca r. b., Komitet Kasy im. Mianowskiego postanowił obniżyć znacznie na stałe ceny wydawnictw własnych Kasy; ponadto uzyskał również zniżkę cen niektórych wydawnictw Funduszu Kultury Narodowej i Instytutu Bałtyckiego, znajdujących się na składzie głównym w Kasie. — Niebawem się ukaże katalog wydawnictw ze zniżonemi cenami.

List z Zakopanego

Między jednym sezonem, a drugim jest chwila stosowna rzucić okiem na miejscowe podwórko. Nieczyste, brudne, zaśmiecone.

Taka np. Ubezpieczalnia Społeczna z grosza polskiego żyjącą daje chleb przeważnie Żydom. Na 12 lekarzy i dentystów jest tam zajętych aż 4 Żydów, choć ogólna ilość lekarzy w Zakowanem wynosi 50, a z tego 41 Polaków, a lekarzy dentystów 6, z czego 4 Polaków.

Wyliczę lekarzy żydowskich: naczelny lekarz Dr. Gross Edmund wychrzta, Dr. Einhorn Józef (wewnętrzne), Dr. Paper Szymon (skórne i weneryczne), dentystka p. Weis Alina, wychrzcianka. Nadto w podręcznej aptecze pracuje pani Tanni Birger, nieposiadająca studjów farmaceutycznych.

Pomyśli sobie czytelnik, że przesadzam mówiąc o przewadze żydów. Nie — bo oprócz centrali w Zakopanem są jeszcze t. zw. punkty administracyjne i punkty lekarskie, do Zakopanego należące, a w nich pracuje tylko dwóch Polaków, a 8 żydów. Wymieniam ich po kolei: Dr. Wasserberger Chaim i Tischer Bruno w Nowym Targu, Ring Samuel dentysta w Czarnym Dunajcu, Dr. Zelner Eisig w Rabce, Dr. Szubert Eustachy w Jordanowie, Dr. Leibel Karol i Gross Samuel dentysta w Myślenicach, Dr. Berwald Leopold w Gdowie. Z Polaków: Dr. Ciszek Fr. w Nowym Targu i Dr. Boryczko Aleks. w Myślenicach.

Zatem w Ubezpieczalni Społecznej w Zakopanem i w jej punktach lekarskich i administracyjnych pracuje razem 22 lekarzy i dentystów; z tej liczby 10 Polaków a 12 Żydów. — Przewaga Żydów oczywista.

O niezdrowych stosunkach w tutejszej adwokaturze już pisalem. Dziś mam do zanotowania świeży wonny kwiatek. Oto krakowska Rada Adwokacka (kto tam rządzi — wiemy) udzieliła pozwolenia na aplikację szwagrowi adwokata Dr. Fassa, p. Izydorowi Syropowi, karanemu sądownie za sprzeniewierzenie i uprawianie pokątnego pisarstwa. Wiadomość tą wywołała powszechne zdumienie, a jeszcze większe oburzenie. Mamy nadzieję, że wglądnie w tę sprawę Naczelna Rada Adwokacka w Warszawie i Prokuratura Sądu Apelacyjnego w Krakowie.

Inny przedstawiciel żydowskiej palestry p. Krittenstein dał się niedawno poznać w sądzie grodzkim z daleko posuniętej... śmiałości. Kiedy jego krnąbrnego klienta, z zawodu szynkarza, sędzia prowadzący rozprawę ukarał 24 godzinnym aresztem, p. mecenas poważył się przy woźnym, chcącym wyprowadzić skazanego, zawołać: „nie idź pan do aresztu". Prokuratura nowosądecka z pewnością pouczy p. Krittensteina, jak ma się zachować w gmachu sądowym.

Wobec wzmagania się żydowskich wpływów, sił i buty powinno całe społeczeństwo bez różnicy przekonań politycznych stanąć do walki o polski charakter naszego uzdrowiska. Niestety. Ludzi, którzy dziś decydują w Zakopanem zaprzątają inne sprawy. Urządzają oni hałaśliwe, choć nieliczne, pochody zpowodu nowej konstytucji, właśnie niedawno dopiero odesłanej do Senatu, organizują wywiad wśród Młodych Stronnictwa Narodowego, albo przez usta swego prezesa puszczają plotki, że ten a ten zaciekły endek zgłosił akces do BB. Dziś? Tak długo patrzeć na tę kryształową wodę i dopiero po latach poczuć ochotę do kąpieli — to byłoby zbyt cudowne nawrócenie.

Dość spojrzeć na owoce gospodarki w Kole T. S. L. Już w r. 1930 pozyskano tam wpływy, a w r. 1931 po walnem zgromadzeniu, na którem przeważały raz jedyny tu widziane twarze, zapanowano niepodzielnie. W kilku latach radosnej twórczości odarto Koło ze skóry tak dokładnie, że dziś niema ani jednej czytelni, ani szkoły, ani pracy oświatowej, a jest zato kilka tysięcy długów i komornik, który zajął ostatki tj. bogatą bibljotekę na rzecz wierzyciela Żyda z Ustrzyk Dolnych, p. Grünhauta, od którego „oświaciciele" wynajmowali willę „Janosik". To rozumiem. To się nazywa robota gruntowna i „czysta". Nec locus, Ubi Troia.

Niepokój robią tylko Młodzi Stronnictwa Narodowego. Noszą np. mieczyki Chrobrego. Władze administracyjne I instancji konfiskują odznaki i karzą winnych aresztem, a Sąd Okręgowy wydaje wyroki uwalniające (ostatni proces p. Kozika dn. 17 lutego). Należy się spodziewać, że władze administracyjne uzgodnią kwalifikację czynu z wyrokami sądowemi.

W sobotę dn. 10 marca policja urządziła rewizje domową i przytrzymała w aresztach przeszło dobę trzech Młodych Narodowców, pp. Piecyka, Kanię i Aniołka, jako podejrzanych o rozrzucanie po mieście ulotek antyrządowych. Podejrzenie okazało się niesłuszne.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 14. 3. (Tel .wł.). W pierwszym dniu ciągnienia Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

50.000 zł. na nr. 8001.
50.000 zł. na nr. 126629.
20.000 zł. na nr. 100071
15.000 zł. na nr. 155025.
10.000 zł. na nr. 52243.
10.000 zł. na nr. 89384.
5.000 zł. na nr. 28174, 162871.
5.000 zł. na nr. 73158, 81355.
2.000 zł. na nr. 1015, 42904, 85537, 113886.
2.000 zł. na nr. 38237, 81755, 151635, 135713.
1.000 zł. na nr. 81943, 35390, 37937, 127489, 141812, 139437.
1.000 zł. na nr. 49292, 79109, 118333.
500 zł. na nr. 25511, 27361, 71941, 97798, 109046, 128183, 140499.
500 zł. na nr. 13659, 86142, 82743, 165485.
400 zł. na nr. 14623, 16977, 31091, 37814, 40996, 60367, 77125, 79596, 83909, 106429, 145435, 150809, 163269.
400 zł. na nr. 1821, 7748, 21109, 23652, 25623, 57002, 88869, 108392, 124399, 132430, 140757, 146083, 155780.

Wśród wydawnictw

Przyroda i Technika, miesięcznik. Książnica — Atlas, Lwów, prenumerata roczna zł. 8,40. W ostatnim numerze „Przyrody i Techniki" został poruszony przez inż. St. Micewicza aktualny temat w artykule pt. „Technika i Kryzys" w którym autor broni wynalazczości inżynierów i techników przed zarzutem jakoby właśnie oni byli przez postęp techniki sprawcami klęski bezrobocia. Niezwykle ciekawe zjawiska biologiczne z życia ryb lądowych opisuje docent Grodziński w artykule pt. „Biologiczne warunki powstawania zwierząt lądowych". Dr. R. Kongiel pisze o „Zlodniałym gruncie" na Syberji, zaś inż. J. R. o „Glinie jako metalu codziennego użytku". Działy notatek przynoszą wiele ciekawych wiadomości z wielu dziedzin wiedzy, zaś Słowniczek wyrazów obcych pozwoli każdemu laikowi dokładnie zrozumieć treść tego zeszytu.

Sensacyjny wyrok w Przemyślu

Skazanie Bazylego Makara

Przemyśl, 15. marca.

Zaczęło się to całkiem niewinnie. Pokłócili się dwaj notoryczni złodzieje Czuma i Mikulski. Ten pierwszy był górą i Mikulski stracił parę zębów. Ale poprzysiągł Czumie zemstę. Zaczął go śledzić. Po pewnym czasie zgłosił się na policji i zeznał, że wieczorami chyłkiem przekrada się Czuma do mieszkania strażnika więziennego Makara i odbywa z nim długie rozmowy. Chociaż strażnik posiadał znakomitą opinję, postanowiono u niego urządzić rewizję. Wydała ona nadzwyczajne rezultaty. Sukna, biżuterje, pościel wszystko to zakupione przez Makara od złodziei, ledwie się pomieściło na dużym wozie. Makar został aresztowany, a zaraz po nim Czuma. Mikulski tryumfował. Teraz jednak zaczął się dopiero prawdziwy taniec. Makar bronił się tem, że rzeczy od Czumy zakupywała bez jego wiedzy żona, Czuma jednak stanowczo zeznał, że transakcje przeprowadzał osobiście ze strażnikiem, którego poznał przy sposobności odsiadywania jakiejś kary.

Chociaż Makar uparcie się winy wypierał, Czuma był zbyt silnym świadkiem oskarżenia, aby sąd miał dać wiarę strażnikowi. Tymczasem uśmiechnęło się Makarowi szczęście. Czuma spróbował ucieczki z więzienia i w czasie zarządzonego pościgu został przez policjanta zastrzelony. Na marginesie warto dodać, że razem z Czumą uciekł z aresztu inny znany złodziej Dziedzic. Ale i na niego natknęli się wywiadowcy. Po obustronnej wymianie strzałów padło trzech ciężko rannych. Dziedzic zmarł, a wyw. Idzik i Borowiak z trudem tylko wylizali się z ciężkich ran. Tak więc sprawa Makara zaczerwieniła się mocno od krwi dwu zabitych i dwu ciężko rannych. Skoro Czuma padł, a z nim razem odszedł na zawsze główny świadek oskarżenia, Makar wzmógł starania, aby udowodnić swoją niewinność. Ale ma on widocznie silnego pecha. Znalazł świadka, który go poważnie odciążył, ale cóż sąd nietylko nie dał wiary, ale nadto skazał tego usłużnego Żyda za złożenie fałszywej przysięgi, na 8 miesięcy więzienia. Po Żydzie zaczął Makar przysposabiać do świadczenia na swoją korzyść jednego ze złodziejaszków.

Jednak na takich nie można polegać. Złodziej Makara zadenuncjował, strażnik który dotąd odpowiadał z wolnej stopy, aż do wyroku niemal przesiedział się w więzieniu.

Przeciwko Bazylemu Makarowi i jego żonie Annie wygotowano obszerny akt oskarżenia, poczem odbyły się kolejno aż cztery rozprawy. Makar upierał się przy swojem, żona jego z heroizmem brała winę na siebie, a świadkowie bądź zeznawali obciążająco, bądź też nie wnosili do sprawy nic istotnego.

Trzecia rozprawa odbyła się przed miesiącem, a ostatnia całkiem niespodziewanie — Makara uwiadomiono o niej na dzień przedtem — w sobotę 9 bm. W tym też dniu zapadł surowy wyrok.

Makara skazano **na trzy lata** bezwzględnego ciężkiego więzienia, jego żonę Annę, na **rok ciężkiego** więzienia z zawieszeniem na pięć lat.

Trybunałowi przewodniczył wiceprezes sądu **Poeche**, oskarżał młody, ale zdolny prokurator Mitana, bronił dr. Frimm, który w imieniu skazanych zapowiedział apelację. Makar jest wyrokiem zupełnie złamany. Przez rok cały walczył o udowodnienie swojej niewinności, aby się wkońcu doczekać surowego wyroku. Na zakończenie należy dodać, że jest on ojcem trojga dzieci od 1—7 lat, które pozostawia bez żadnego zaopatrzenia. Niechaj los Makara „strażnika, który cieszył się doskonałą opinją“ będzie ostrzeżeniem dla innych.

Wykradzione węże

Policja nowojorska zajmuje się obecnie rozwiązaniem trudnej zagadki, stanowiącej unikat w dziejach kryminalistyki.

Niewyśledzona dotąd szajka włamywaczy wykradła mianowicie z wielkiego ogrodu zoologicznego w Bronx — dziewięć rzadkich okazów węży, między niemi jednego węża boa.

Pozostałe węże należały wszystkie do niesłychanie jadowitych, których ukąszenie sprowadza nieuchronnie śmierć.

Wśród niezwykłych włamywaczy musiał się znajdować ktoś obeznany dokładnie ze sposobem chwytania węży, jak świadczą o tem żelazne widełka pozostawione na miejscu czynu.

W sposób zupełnie fachowy dokonano też włamania, przecinając masywne żelazne drzwi, poza któremi znajdował się oddział węży. — Na szczęście reszta węży nie skorzystała z tej okazji celem ucieczki, co mogło spowodować nieobliczalne następstwa.

Skradzione dziewięć węży należało do najrzadszych i najcenniejszych okazów; to też niezwykli złodzieje musieli i na tym punkcie posiadać dobre fachowe znajomości i informacje.

W każdym razie nie łatwo przyjdzie im znaleźć nabywcę na ten egzotyczny towar. (r.)

Łowienie lwów na wędkę

Barbarzyński ten sposób łowów wymyślił znany miljoner amerykański, G. Vanderbild, jak o tem opowiada obszernie pewien amerykański miesięcznik: „Toronto Star“.

Osobliwy ten myśliwy chwali się, że „upolował“ już dotąd 25 lwów, — przyczem w ciągu dwóch dni udało mu się zabić nie mniej jak pięć lwów.

Vanderbild nie jest jednak myśliwym, któryby chciał narażać własne życie w nierównej walce z „królem pustyni“. Urządza się on znacznie wygodniej: Na drodze, którą zwykle przechodzą lwy, rozrzuca duże kawały mięsa — antylopy czy zebry; w każdym z tych płatów mięsa ukryty jest duży ostry hak zagięty w ten sposób, jak haczyk przy wędce. Do drugiego końca haka doczepiona jest mocna stalowa linka, a koniec linki przymocowany jest do stojącego w ukryciu auta.

Gdy lew zacznie gryźć przynętę, auto rusza gwałtownie, wlokąc za sobą złowioną ofiarę.

Przeciw temu barbarzyństwu zaprotestowali energicznie myśliwi angielscy, a książę Westminster opublikował nawet w „Morning Post“ artykuł, potępiający te praktyki. (r.)

Z gorącej miłości do lodowni

Dzienniki bukaresztéńskie rozpisują się szeroko o niezwykłej aferze, której bohaterką jest urocza siedemnastoletnia panna L.., córka bogatej i znanej rodziny.

Zakochała się ona w młodzieńcu ubogim, pracującym w biurze jej ojca. Młodzi postanowili się pobrać. — rodzice jednak stanowczo odmówili pozwolenia na ten mezaljans. Wysłali nawet córkę do klasztoru, gdzie przebyła pół roku.

Po powrocie do domu wierna Julja postanowiła połączyć się na wieki ze swoim Romeo. Rodzice odmówili ponownie.

Wówczas w rozpaczy postanowiła skończyć swe rachunki z życiem — i w tym celu zamknęła się... w dużej lodowni, oczekując tam śmierci.

Dopiero na drugi dzień przypadkowo odkryto niedoszłą samobójczynię, napół zamrożoną. Dzięki zabiegom lekarskim udało się wierną Julję uratować, której miłości nawet temperatura lodowni ostudzić nie zdołała... (r.)

SPORT

Czwórmecz ping-pongowy

Z inicjatywy SMP. im. H. Sienkiewicza we Lwowie, odbył się dnia 11 marca br. w sali parafjalnej przy ul. L. Sapiehy l. 10 czwórmecz tenisa stołowego o nagrodę przechodnią ks. Kłosa Józefa patrona tegoż stowarzyszenia. W zawodach I. miejsce zajęło SMP. im. św. Antoniego, zdobywając nagrodę przechodnią i dyplom, II miejsce Poczt. Przysp. Wojsk.

Kryzys a hotele

Hotelowy przemysł amerykański, w którym tkwią olbrzymie kapitały, oceniane na sumę blisko 6 miljardów dolarów, cierpi mocno naskutek spadku frekwencji gości przejezdnych. Nawet usunięcie prawa o prohibicji alkoholu nie wpłynęło jak dotąd na polepszenie się sytuacji w hotelarstwie amerykańskiem, gdyż hotele są zbyt drogie jak na obecne stosunki. Koszty utrzymania olbrzymich gmachów hotelowych są tak wielkie, iż pochłaniają 93% wpływów bruto, tak, iż tylko 7% pozostaje na procenty, amortyzację i wydatki nieprzewidziane, co powoduje, iż eksploatacja hotelów przynosi duże straty.

Miljonerzy w Jugosławji

Wedle wykazów statystycznych, opublikowanych przez jugosłowiańskie ministerstwo skarbu, — żyje obecnie na terenie całego państwa 143 osoby, posiadające rodziny dochód ponad milion dinarów.

Z miljonerów tych 41 mieszka w Belgradzie, 32 w Zagrzebiu, 18 w Lublanie, a 17 w Serajewie.

Reszta rozrzucona jest po innych miastach Królestwa.

Skoro uwzględnimy, że miljonerzy ci — wedle własnych zapodań, — posiadają ponad milion dinarów rocznego dochodu, — można majątek każdego z nich szacować na kilkaset miljonów. (r.).

—o—

JEFFERY FARNOL 78

SYGNET SIR RYSZARDA

Tłumaczyła z angielskiego **Felicja Zielińska**

— Sądzisz więc, że to dzieło gnomów, uwięzienie pana Oldcrafta? Czy ten nieznośny człowiek ranny?

— Nic mu nie jest — nikt go nie dotknął — ani śladu krwi lub rany!

— To okropne, Benie!

— Okropne rzeczywiście; dzieją się bowiem takie rzeczy, które nie powinny się dziać! Naprzykład mówią także, że co nocy straszy coś koło młyna! Widziałem sam tam światła! A nikt nigdy nie chodzi w tamte strony.

— Przepraszam cię, Benie! — rzekł Jersy, chłopak stajenny, który stał opodal i nagle zaciekawiony po uszy przyłączył się do rozmowy. — Ale ja widziałem tam onegdaj poobiedzie pana Pitta i jednego z gentlemanów.

— Pitta? — powtórzyła Helena. — Czy tym gentlemanem był wicehrabia Brocklehurst?

— Tak, proszę jaśnie pani.

— Co tam robili, Jersy?

— Nie wiem, bo wicehrabia kazał mi odejść.

— No, dobrze, chłopcze, wracaj już do swojej roboty — zawołał ostro Ben. — Ja opowiem jaśnie pani wszystko. Nikt tak nie umie mówić o duchach jak ja. Spotkałem onegdaj starą Truffeni Camlo, mądrą kobietę — czarownicą nazywają ją — i — Truffeni — powiadam — w nocy dzieją się teraz takie dziwne rzeczy, jakgdyby jakieś przekleństwo ciążyło nad wsią. — I tak jest w rzeczywistości — odrzekła ona — wobec tego szybko skrzyżowałem palce, aby odegnać czary, a Truffeni powiedziała mi, że tak długo klątwa nie będzie zdięta, dopóki sprawiedliwość nie zostanie wymierzona i Sir Ryszard nie będzie uniewinniony. Mówiąc zaś o Sir Ryszardzie chcę wspomnieć, że widziałem go wczoraj w nocy!

— Ach? Gdzie Benie?

— W ogrodzie, patrzył na kominy.

Helena podniosła dłoń do piersi i przypomniała sobie o kartce papieru.

— O północy — szepnęła.

— Nie, dopiero po dziesiątej było na kościelnej wieży.

— I patrzył — mówisz na —?

— Kominy w Moat House. W każdym razie — jeżeli to nie był on, to był jego duch, bo, gdy zawołałem, że to ja — on znikł mi z oczu. To była także dziwna rzecz. A druga znowu to — zdarzenie kapitana.

— Masz na myśli jego wypadek?

— Mam na myśli, że ktoś lub... coś zrzuciło go ze schodów. I chciałbym wiedzieć — co?

Ale w tej chwili właśnie stanął przed nimi kapitan Despard uśmiechnięty, z reka na temblaku, trochę bledszy, ale jak zwykle spokojny i pewny siebie.

— Witam panią — rzekł.

— Jak z pańską ręką, słyszałyśmy, że złamana.

— Drobnostka, lekka fraktura zatrzymała mnie w oddali od — pragnienia mego serca. Ale może wyjdziemy na słońce?

Ben spotykając wzrok kapitana ukłonił się i znikł, a wtedy kapitan pochylając się szepnął:

— Pragnę, Heleno, pomówić z tobą o — wiesz o kim? Chcę pomówić — o naszym szefie, Sir Ryszardzie Gyfford.

— Naszym szefie? — zapytała.

— Niewątpliwie, bo czyż nie jesteśmy jego współwinowajcami? Czy nie ukryliśmy dowodu jego winy, jego sygnetu?

— Bez celu, jak się pokazało — odparła

— Ale uczyniłem, co mogłem, aby go chronić — z miłości dla ciebie tylko, Heleno; i ty zrobiłaś, co mogłaś dla niego — ale dlaczego?

Piękna Lady zagryzła usta i wpatrzyła się w koniec pantofelka.

— Tak gwałtownie chciałaś mu dopomóc i ciekaw byłem — dlaczego?

— Ponieważ wierzyłam, że jest niewinny.

— Naprawdę, naprawdę, Heleno?

— Panie — zawołała oburzona — wątpi pan w moje słowa?

— Niech Bóg zachowa! — szepnął z uśmiechem. — Ale, czy nie było jednej chwili — sekundy, kiedy uznałaś go winnym?

Piękna Lady ziewnęła, zasłaniając usta trzema palcami:

— Zaczyna pan być męczący — westchnęła.

— Przykro mi — ale, co się tyczy Sir Ryszarda teraz —

— Był moim przyjacielem.

— Szczęśliwiec! Twoim przyjacielem! Czy zrobiłabyś tyle dla kogoś drugiego, dla mnie, Heleno? Dla.. Brocklehursta?

Helena odwróciła się i zobaczyła, jak dziwny wieśniak z widłami na ramieniu przechodził przez podwórze.

— Proszę cię, Heleno, zrobiłabyś to, co robisz dla niego — dla kogoś innego?

— Nie znoszę zagadek — odpowiedziała obojętnie. — Niech się pan jaśniej wyraża.

— Jaśniej? Czy to potrzebne? — zapytał łagodnie, obserwując ją przenikliwym wzrokiem. — Tak, zdaje się, że tak! Więc... a jednak, Heleno, czy to możliwe, że nie wiesz — że nie podejrzewasz —

Wtem tentent kopyt końskich rozległ się na podwórzu i markiz zatrzymał przed Heleną swego gniadego.

(C. d. n.)

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia nie handlowe do 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.



Fasada Bazyliki Grobu Pańskiego przygotowana do remontu. — U dołu O. Aureljusz Borkowski.

Pokoje umebl.

Idealnie

niekrępujące wejście pokój elegancki tylko dojeżdżającemu, wiadomość, trafika Lwów, Ruska 1. Polański. 14065

Pokój

frontowy słoneczny, parter na prawo. Lwów. ul. Jabłonowskich 42, od 1-go kwietnia do wynajęcia. 14070

Solidny

swobodny pokój poważniejszym 1 kwietnia Lwów, Lenartowicza 10. lewy parter. 14075

Pokój

komfortowy do wynajęcia Lwów Domagaliczów 5|I. m. 4. 14077

Pokój

frontowy słoneczny umeblowany. światło, usługa, wejście z przedpokoju urzędnikowi, urzędniczce. Lwów, Czarnieckiego 8.|II. prawa sień, drzwi 14. druga czwarta. 14072

2 pokoje

komfortowe umeblowane odnajmą samotnemu lub małżeństwu Lwów, tel. 15-71. 13939

Regularnie płaci

mi nareszcie czynsz lokator, którego znalazłem przez drobne ogłoszenia w Kurjerze (10 słów bezpłatnie) w tej rubryce.

Pokój

umeblowany, frontowy, elektryka wynajmę solidnym. Lwów. Łyczakowska 62. m. 6. 13998

Pokój

umeblowany dla stałych rzetelnych wynajmę Lwów, Ochronek 6. m. 18. 14000

Pokój

kawalerski umeblowany — wejście osobne. Lwów, ul. Teatyńska 11. I. p. 14010

Pokój

frontowy z utrzymaniem dla Panów do wynajęcia. Lwów, Szeptyckich 27. I. p. ganek na prawo 14009

Pokój,

terasa, obszerny słoneczny, komfortowy, tramwaj dziesiątka. Lwów, Własna Strzecha 9, 14017

Pokój

umeblowany frontowy komfortowy od zaraz. Lwów, Sanatorska 5. III. p. 14027

Pokój

frontowy, osobne wejście, łazienka, dobry wikt — solidnym. Lwów, Kochanowskiego 22|3. 14035

1 - 2 pokoje

z wiktem (bez) dla 1—2 osób. Lwów, Reja 3 parter. 14038

Pokój

osobne wejście. Lwów, Piekarska 17. m. 2. 14042

Duży

pokój balkon I. p. od 15 kwietnia wynajmę solidnemu panu. Lwów, ul. Hofmana 28. m. 4. 14049

5 pokoi

z komfortem Lwów, Kraszewskiego 9|II. Wiadomość właściciel. 14050



Powitanie następcy tronu belgijskiego Leopolda III i małżonki jego na dworcu w Brukseli po powrocie z Szwajcarji.

Pokój

z utrzymaniem wynajmę katolikowi. Lwów, Senatorska 6. wiadomość dozorca. 14053

Poszuk. pracy

Młoda

dziewczyna poszukuje pracy do wszystkiego z d. gotowaniem od kwietnia. Miejscowość obojętna. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Józia". 14046

Kucharka

lat 34 z długoletniemi świadectwami, b. dobrze gotuje — szuka posady do prowadzenia gospodarstwa. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. „Polka". 14067

Inteligentna

osoba, wiek średni bardzo dobrze gotuje, szyje, oszczędna dobre świadectwa szuka posady do jednej lub dwóch osób, lub do dzieci. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. „Ambitna". 14054

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Inkasent (ka)

z kaucją 500 zł. zostanie przyjęty. Zgłaszania Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Inkaso".

Służącej

lub dochodzącej poszukuje. Lwów Zyblikiewicza 24|II. m. 10. 14074

Poszukuję

służącej do wszystkiego Lwów, Grodecka 5, m. 10 od 4—6. 13997

Emeryci

wojskowi i cywilni z średniem wykształceniem, reflektujący na stały poboczny zarobek zechcą się zgłosić osobiście wraz z dokumentami celem omówienia ewentualnej współpracy przy rozpowszechnianiu artykułu polecanego przez władze, w biurze Komitetu we Lwowie ul. Boczna Brajerowskiej 4|II. p. drzwi 6 między godz. 10 a 12. Zamiejscowi złożą ofertę wraz z życiorysem i fotografją. 14073

Matrymonjalne

Lekarza-dentystę

lub uprawnionego dentystę w celu matrymonjalnym poszukuje wdowa po dentyście, lat około 40, posiadająca dobrze zaprowadzony zakład dentystyczny. istniejący od 1915 r. i realność Oferty do Biura Ogłoszeń. 582

Poznam

Pana na wysokiem stanowisku. „Kurjer", Kraków, Florjańska 8. N. G.

Tysiące

bogatych pań wyjdzie zamąż za inteligentnych panów nawet bez majątku. Na żądanie wysyłamy dyskretnie kilkaset ofert, Matrymonjalne biuro „Postęp", Warszawa, Żórawia 27. 13989

Nauka

Filozofa

I rok fizyki celem wspólnego uczenia się poszukuję. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Nauka". 13905

Lekcyj

angielskiego, muzyki, tańca pragną pobierać. Odpowiedniego nauczyciela wybiorą najlepiej zapomocą ogłoszeń drobnych w „Kurjerze" — 10 słów 50 groszy. —



Tańczysz?

Ucząc się u pedagoga choreografji Marjana Wieczystego — Lwów Rynek 40 będziesz tańczył rytmicznie i elegancko. 2024

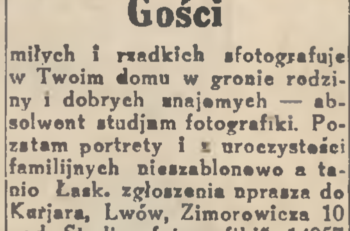
Poszukuję

konwersacji polskiej wzamian za konwersację niemiecką. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Wiedenka". 14082

Różne

Gości

miłych i rzadkich sfotografuje w Twoim domu w gronie rodziny i dobrych znajomych — absolwent studjum fotografiki. Pozostam portrety i z uroczystości familijnych nieszablonowo a tanio Łask. zgłoszenia uprasza do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Studjum fotografiki". 14057



Dębowieckie. tuchowskie, litewskie i niemirowskie kiełbasy poleca Wirga Lwów, Sienkiewicza 3 za Hotelem George'a tel. 105-56. 247

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego, — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1303



POMOC LEKARSKA

Zakład Techniczno-Dentystyczny **Franciszka ROSYKA**
Lwów, ul. Bielowskiego 5. II p., tel. 67.02. 521

Teczki,

portfele, torebki damskie, albumy fotogr. wykonuje, naprawia specjalista Barasz, Lwów, Zimorowicza 7. 1943

Już od 3 zł.

włóczki na pullowerki zakupić można w „Domu Włóczki" Sykstuska 3. 2525

Wytwórnia

najrozmaitszych pantofli i papuczy „Ibis". Lwów, Sobieskiego 9 (dawniej Wronowska). 198

Magazyn Papieru

Schex i Stenzel

Lwów, Sykstuska 2, tel. 34-30, poleca Papiery i przybory techniczne. 406

Już nie trzeba

kupować form na suknie kostjumy damskie tylko dać do pracowni, która kraje fastryguje i próbuje po najniższych cenach Wolańska Lwów Sobieskiego 12, Tel. 17-04. 412



425 CENNIK OBUWIA F-y

A R — K A

Lwów Chorążczyzny 11 a

Półbuciki męskie od	zł. 22.—
Zelówki męskie	zł. 3.—
Zelówki damskie	zł. 2.20
Obcasy męskie	zł. 1.40
Obcasy damskie	zł. 0.70

Zegarki

i biżuterję naprawia precyzyjnie, fachowo: Gutterman, Lwów, Sykstuska 14. 467|2

Meble

do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można w WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 523

Żurnale

kroje, manekiny, poleca najtaniej „żurnal", Lwów, pl. Bernardyński 2. 544

Katolicka

szwalnia Lwów, Sobieskiego 17 wykonuje bieliznę wszelkiego rodzaju. Ceny najniższe. 555

Elektryczna

wytwórnia Żetonów odznak sportowych, nagród i t.p. Wł. Buszek Lwów, Akademicka 6. Telefon 18-48. 2271

Sypialnie

jadalnie, gabinety najnowszych fasonów najtaniej: Jan Ortner Lwów, Sykstuska 41. 3[illegible]

Hallo! Tel. 45-75

na zamówienie wykonuje piękne i artystyczne zdjęcia w domu P. T. Klijenta — dzieci, osoby starsze — czy chore — zebrania towarzyskie—Zakład fotograficzny Kazimierza Skórskiego, Lwów, Kopernika 22. 12536

Płyty —.50,

najnowsze 1.40. Zamiana płyt zużytych starych—nowe. Patefony najtaniej: „Placówka Polska", Warszawa, Marszałkowska 79. 12614

Rodzice

Najtańszy i solidny chrześcijański fryzjer dla młodzieży szkolnej Michalski, Lwów, Zyblikiewicza 49. 12786

Krawiec

Specjalista ubrań męskich wykonuje wedle najnowszego kroju, Ceny najniższe. Dla Panów akademików zrobienie ubrania 30 zł. Lwów, Franciszkańska 12 Jan Chomów. 13908

Przepisywanie

na maszynie przyjmuje biuro Mikuszewskiego. Lwów, Kilińskiego 1. 13986

Karoserje

do samochodów i powozy, wykonuje i naprawia najtaniej znana firma Mścisława Liekendorfa Lwów, ul. Wąska 3 (Łyczaków). 14016

Najstarsze

choroby, jak: choroby cukrzyca, gruźlica płuc i kości — wszelkie choroby skórne, żylaki. rany na goleniach, wole na szyjach, choroby nerek i pęcherza. najstarsze choroby żołądkowe. astma, choroby nerwowe i umysłowe, choroby kobiet i dzieci, nowotwory i narośla choćby największe, wewnętrzne i zewnętrzne — uleczalne. Bezpłatnych informacyj udziela Redakcja miesięcznika „Homeopatja i Zdrowie", Katowice, Jagiellońska 3. 569

Humor zagraniczny



— Tu mieszkali najbogatsi władcy średniowiecza.
— Jakże? i nie mieli nawet windy?
(London Opinion). S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
Na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m|m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-tej.

Wydawca i Nacz. Redaktor: Dr. Władysław Świrski. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.